

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym
wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiela zł 130

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok VI (1950) Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). Środa, 12 lipca Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalistomus Stalina 5 Nr 190 (1684)

Na całym świecie wzmaga się ruch protestacyjny przeciwko interwencji USA w Korei

Z dnia na dzień wzmaga się ruch protestacyjny przeciw amerykańskiej interwencji w Korei. Z całego świata napływają wieści o licznych manifestacjach, wyrażających solidarność z bohaterami koreańskimi, walczącym o zjednoczenie, wolność i niezawisłość.

HELSINKI (PAP) Ogłoszona w Helsinkach rezolucja protestacyjna Fińskiego Komitetu Obrony Pokoju stwierdza, że cała odpowiedzialność za wypadki w Korei spada na marionetki południowo-koreańskie i ich panów amerykańskich. Rezolucja podkreśla, że amerykańska interwencja wojenna w Korei i zbrojne mieszanie się w wewnętrzne sprawy Chin, Filipin i Wietnamu stanowi brutalne pogwałcenie karty ONZ i poważne zagrożenie światowego pokoju.

MOSKWA (PAP) Jak donosi Agencja TASS z Sydney oficjalny organ australijskiej federacji związków zawodników — „Common” wzywa do poparcia prawa narodowego Malajów, Korei i in. krajów do samodzielnego rozstrzygnięcia o własnym losie. Oddział w Sydney związku zawodników dowolnych powziął jedomyślnie uchwałę, która stwierdza, że interwencja amerykańska w Korei jest przestępczym aktem agresji i która wyraża żądanie niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z Korei.

RZYM (PAP) Włoska Generalna Konfederacja Pracy wezwała pracujących Włoch do organizowania w całym kraju demonstracji protestacyjnych przeciwko amerykańskiej interwencji w Korei poczynając od 10 lipca w ciągu „Tygodnia światowej czynnej solidarności z narodem koreańskim”.

OSLO (PAP) Dziennik „Friheten” zamieścił apel KC Norweskiej Komunistycznej Organizacji Młodzieżowej do młodzieży Norwegii. Apel ostro piętnuje agresję Stanów Zjednoczonych w Korei i wzywa młodych Norwe-

Czynem Lipcowym odpowiada świat pracy na prowokacje imperialistów

WARSZAWA (PAP) Na prowokacje imperialistów, na cyniczne gwałcenie umów międzynarodowych na zbrodnie piratów powitrynych w Korei — polska klasa robotnicza odpowiada Czynem Lipcowym. Wielomilionowej wartości zobowiązania produkcyjne stanowią umocnienie potężnego już dziś frontu pokoju, który pod przewodem ZSRR z dnia na dzień rośnie w siłę.

Z terenu całego woj. katowickiego płyną bez przerwy meldunki o podejmowaniu przez załogi kopalni, hut i fabryk apelu tarnogórskich kolejarzy. M. in. załogi oddziałów dolowych kopalni

„Piast Ziemowit”, zwiększając swe dotychczasowe wydobycie o 3 proc., wydobędą ponad plan 1.139 ton węgla. Oddziały mechaniczne kopalni przeprowadzą szereg robót, które pozwolą na dalszy postęp mechanizacji kopalni. Poważne zobowiązania powzięli górnicy kopalni „Brzeszcze” postanawiając wydobyc dodatkowo 2000 ton węgla. Załoga górnicza kopalni „Janina” zobowiązała się do zrealizowania lipcowego planu produkcyjnego w 102 proc.

Wśród setek nowych zobowiązań w woj. szczecińskim, na czoło wysuwają się m. in. zobowiązania robotników huty „Szczecin”, którzy postanowili dać ponad planowa produkcję wartości 4 mil. zł. Ponadto robotnicy działu spedycyjno-transportowego zobowiązali się przesłać 100 ton tzw. skarosu, leżącego na haldzie i oddać go do produkcji, co da 80 ton czystej surówki.

Tysiące robotników Pomorza Szczecińskiego podejmują również zobowiązania indywidualne. Na szczególne podkreślenie zasługuje zobowiązanie kierowcy MKZ w Szczecinie St. Jarmulki wicza, który postanowił przejechać autobusem marki „Leyland” 200 tys. km bez remontu. St. Jarmulkiwicz może się już poszczycić poważnym osiągnięciem, gdyż do 30 czerwca br. przejechał bez remontu na swoim wozie 176 tys. km.

Doniosłymi osiągnięciami uczczone Świąta Odrodzenia robotnicy PZPB w Pieszycach w woj. wroc-

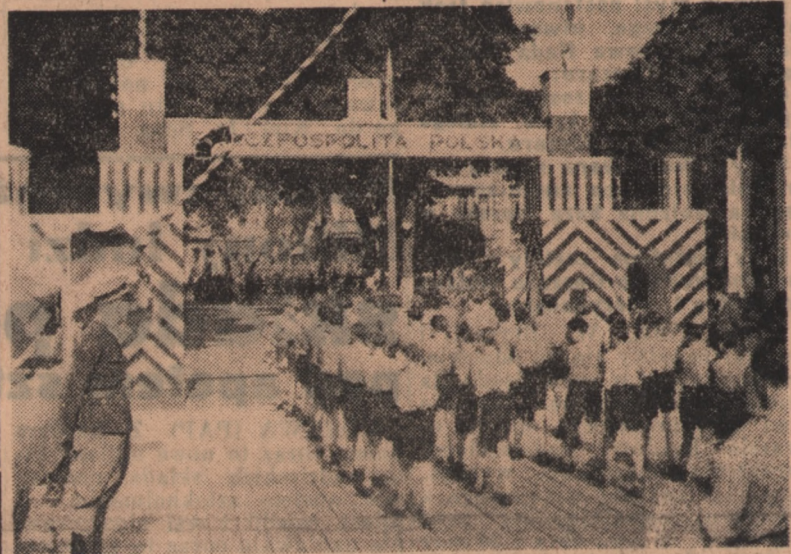
ławskim. Zespoły tkaczy mistrzów Urbana i Zielińskiego zobowiązały się do 22 lipca wyprodukować ponadplanowo 265 m tkanin oraz podnieść jakość produkcji o 2 proc. Zespoły tkaczy mistrzów Kotarby i Nowackiego wyprodukują 440 m tkanin dodatkowo, zwiększając jakość o 2 proc. Zespoły mistrzów Hrapońskiego i Hanea dadzą 365 m tkanin ponad plan, zwiększając również jakość produkcji o 2 proc.

Zobowiązania dla uczczenia Świąta Odrodzenia podjęła cała załoga świebodziejskich zakładów przemysłu odzieżowego. M. in. zobowiązania podjęło również 50 szwaczek motorowych i reczynów, które zobowiązały się wyrobić normy w granicach od 110-200 proc.

Koreańska armia ludowa prze na południe

Moskwa (PAP) Agencja TASS podaje nast. komunikat kwatery głównej armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej, nadany przez radio Phenjan. Wojska armii ludowej rozwijają w dalszym ciągu na wszystkich frontach ofensywę w kierunku południowym. Oddziały armii ludowej wyzwoliły miasto Czonan. Wzięto do niewoli 60 amerykańskich żołnierzy i oficerów. W walkach o Czonan zestrzelono 4 samoloty. Na innych frontach lotnictwo i artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła 8 samolotów w ich liczbie bombowce „B-29”. Oddziały armii ludowej wyzwoliły 8 lipca miasto Cziczon i okolice wioski.

Młodzież NRD na wiecu w Zgorzelcu



Jak już donosiliśmy, w dniu 6 lipca 1950 r. został podpisany w granicznej miejscowości Zgorzelec nad Nysą Łużycką układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W wielkiej manifestacji na rzecz pokoju jaka odbyła się z okazji podpisania umowy polsko-niemieckiej uczestniczyły wielotysięczne tłumy ludności polskiej i niemieckiej. Na zdjęciu: delegacja demokratycznej młodzieży niemieckiej przechodzi przez most graniczny.

Foto — Film Polski

Protest czechosłowackich obrońców pokoju

PRAGA (PAP) Czechosłowacki Komitet Obrońców Pokoju postanowił skierować do prezydenta Trumana protest, który głosi m. in.:

W imieniu 9 i pół miliona obywateli Czechosłowacji, którzy podpisując apel sztokholmski, zobowiązali się do walki o pokój, piętnujemy haniebną napaść na naród koreański i nadużywanie ONZ do zbrodni wojennych. W chwili, gdy milijony pokój ludu świata demonstrują swą wolę obrony pokoju, lotnictwo amerykańskie morduje mieszkańców Korei, marynarka amerykańska bombarduje wybrzeża tego kraju i amerykańskie siły lądowe walczą przeciwko narodowi koreańskiemu na jego własnej ziemi. Dowodzi to raz jeszcze, że wszystko co mówił pan o pokoju było fałszem.

Komitet żąda na zakończenie niezwłocznego wycofania z Korei wszystkich amerykańskich sił zbrojnych i położenia kresu interwencji imperialistycznej.

18 powiatów i 3 miasta zlikwidowały analfabetyzm dla uczczenia Świąta Odrodzenia

WARSZAWA (PAP) W dniu 16 bm., w niedzielę poprzedzającą Świąta Odrodzenia Polski odbył się w Teżewie wielki uroczystość, w czasie której przedstawiciele miast i powiatów, które dla uczczenia 6-rocznicy Manifestu PKWN zlikwidowały u siebie analfabetyzm, złożyły pełnomocnikowi rządu do walki z analfabetyzmem, min. St. Matuszewskiemu meldunki o wykonanej pracy. Specjalni wizytatorzy wyjechali do 18 powiatów oraz do 3 miast wydzielonych: Gdańska, Sopotu i Gdyni.

W uroczystościach teżewskich wzięła udział 12-osobowa delegacja z powiatów i miast, które zlikwidowały u siebie analfabetyzm, oraz 5-osobo-

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa i RR w sprawie premii za wykrycie stonki ziemniaczanej

WARSZAWA (PAP) W związku z zapytaniami, kierowanymi przez zainteresowanych do Ministerstwa Rolnictwa i R. R. w sprawie premiowania osób, które wykryły br. ogniska stonki ziemniaczanej, Ministerstwo Rolnictwa wyjaśnia, co następuje:

Premie zostały przewidziane w zasadzie za wykrycie ognisk stonki ziemniaczanej, a nie pojedynczego n. lotowego okazu tego szkodnika. W tym rozumieniu ognisko stonki jest

to teren, w którym wykryto w br. większą ilość chrząszczy stonki lub ich larw i tylko za takie ognisko mogą być wypłacane nagrody.

Biorąc pod uwagę, że dla akcji likwidacyjnej stonki ziemniaczanej najwłaściwszym momentem jest możliwie najwcześniejsze wykrycie i zameldowanie władzom pierwszego ogniska stonki w powiecie, ministerstwo wypłaca w takich wypadkach, nawet niezależnie od ilości znalezionych okazów szkodnika nagrody w wysokości 10.000 zł.

Z drugiej strony Ministerstwo Rolnictwa doceniając wkład społeczny w akcję poszukiwania stonki ziemniaczanej, wypłaca ponadto za dalsze ogniska w danym powiecie nagrody po 5.000 zł.

Ministerstwo podkreśla jednocześnie, że akcje poszukiwania i zwalczania stonki całe społeczeństwo powinno uważać za swój obowiązek, zmierzający do zabezpieczenia plonów ziemniaka.

Nacisk USA na rząd Indonezji

HAGA (PAP) Według wiadomości z Dżakarty, reprezentanci Stanów Zjednoczonych wywierają w dalszym ciągu nacisk na rząd Hatty i indonezyjskie partie polityczne, celem skłonienia ich do zmiany obecnej polityki odmawiania poparcia agresji amerykańskiej w Korei.

Żniwa w całej pełni Natychmiast po sprzęcie zbóż, podorywki i siew poplonów

WARSZAWA (PAP) W województwach łódzkim, kieleckim, wrocławskim i poznańskim do dnia 8 bm. skoszone ponad 50.000 ha żyta. 300 PGR w woj. śląskim skosiło już ponad 25 proc. ogólnego arealu żyta. W sprawnym i szybkim sprzęcie przodują gospodarstwa PGR Żyrowa, w pow. strzeleckim. W woj. poznańskim zbiory żyta przeprowadzają w całej pełni zespoły PGR w powiatach: śremskim, poznańskim, wolszyskim i leszczyńskim. W zespołach PGR: Kotowo, Grabienowo, Posadowo, Racot i Głuchów sprzęt żyta przeprowadzany jest kombajnami. Natychmiast po sprzęcie zbóż robotnicy rolni PGR dokonują podorywek i siewu poplonów. W okręgu PGR Poznań podorywki dokonano na obszarze 1.700 ha, a poplony zasiano na 1.100 ha.

Spółród spółdzielni produkcyjnych najsprawniej przebiegają żniwa w spółdzielni produkcyjnej Wilamowa w pow. nyskim, woj. śląskie. Członkowie tej spółdzielni skosili ponad 30 proc. obszaru upraw żyta. Indywidualne gospodarstwa chłopskie w woj. łódzkim skosiły ponad 11 proc. powierzchni zasiewu żyta. Sprawnie przebiega w tym województwie akcja pomocy esiedzkiej. W żniwach okazują rolnikom po-

moc hulce młodzieży „SP” i brygady ZMP-owców, oraz ochotnicze ekipy robotników z fabryk. 9 bm. pracowali przy żniwach w 18 gromadach woj. kieleckiego robotnicy radomskich zakładów pracy. Będą oni pomagać w żniwach również w następne niedziele.

W woj. gdańskim młodzież ZMP zorganizowała do pomocy w żniwach 2 brygady. ZMP-owcy pracują w zespołach PGR — Grochów i Błotniki przy koszeniu żyta, zwózce, porządkują stodoły, naprawiają drogi polne, którymi przewożone jest zboże itd.

Kongres w obronie pokoju w Bremie

BERLIN (PAP) Jak donoszą z Bremy, rozpoczął tam obrady kongres obrony pokoju, zwołany przez niemieckich robotników portowych, marynarzy i pracowników transportu rzeczno-g. W pracach kongresu bierze udział 2 tysiące delegatów, reprezentujących ponad 50 tys. pracowników Niemiec Zachodnich.

Znamienny list konserwatysty brytyjskiego

LONDYN (PAP) Członek parlamentu, konserwatylista Bower, publikował list w „Times”, w którym pisze m. inn.:

„Im prędzej Stany Zjednoczone uznają rząd pekiński i im szybciej Rosja powróci do Rady Bezpieczeństwa, tym lepiej będzie dla wszystkich i tym większe będą szanse zapobieżenia trzeciej wojnie światowej. Wielu ludziom — stwierdza dalej Bower — w tej liczbie i mnie, wydaje się rzeczą absurdalną, że przedstawiciel rządu, który utracił już kontrolę nad całym Chinami i który przypuszczalnie nie potrafi utrzymać Formozy bez pomocy amerykańskiej, ma możliwość głosowania w Radzie Bezpieczeństwa w sprawach tak niesłychanie ważnych i że legalność akcji Rady Bezpieczeństwa zależy w pewnym stopniu od wyników tego głosowania”.

Ruch pokojowy w Japonii

SZANGHAI (PAP). Dziennik japoński „Kaiho Simbun” donosi, że w trakcie wspólnej narady japońskiego towarzystwa obrony pokoju z przedstawicielami organizacji demokratycznych postanowiono zebrać w Japonii 40 milionów podpisów pod apelem sztokholmskim.

Ostatnio odbyło się w Japonii szereg wieców w obronie pokoju.

Mac Arthur wzmacnia japońskie siły policyjne

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Tokio agencja TASS, Mac Arthur zezwolił rządowi japońskiemu na zorganizowanie rezerwowego korpusu policji państwowej w sile 75 tys. ludzi, jak również na zwiększenie liczebności oddziałów ochrony porządku na morzu o 8 tys. ludzi.

Konferencje wojewódzkie PZPR

WARSZAWA (PAP) W dniu 8 i 9 bm. odbyły się w Katowicach, Wrocławiu, Lublinie i Szczecinie wojewódzkie konferencje PZPR. W obradach wojewódzkich konferencji uczestniczyli przedstawiciele KC PZPR. W Katowicach wziął udział m. in. przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut, w Wrocławiu sekretarz KC PZPR premier Józef Cyrankiewicz, w Lublinie członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Chelchowski, w Szczecinie sekretarz KC PZPR Edward Ochab.

Sprawozdanie z działalności KW PZPR we Wrocławiu złożył sekretarz

Rządy USA, W. Brytanii i Francji naruszają postanowienia traktatu pokojowego z Włochami

Nota rządu ZSRR w sprawie Triestu

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi: 16 czerwca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało odpowiedzi rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na notę rządu radzieckiego z 20 kwietnia br. w sprawie Triestu. W notach tych rządy trzech mocarstw uchylały się od odpowiedzi na zawartą w nocie radzieckiej propozycję mającą na celu usunięcie stanu rzeczy, w którym rządy USA, W. Brytanii i Francji naruszają dotyczące Triestu postanowienia traktatu pokojowego z Włochami.

W związku z tym radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało do rządów USA, W. Brytanii i Francji noty następującej treści:

— W nocie z 20 kwietnia br. rząd radziecki przytoczył ściśle fakty, świadczące o tym, że rządy USA, W. Brytanii i Francji naruszają międzynarodowe zobowiązania, wynikające z traktatu pokojowego z Włochami oraz z protokołu, podpisanego w Nowym Jorku 12 grudnia 1946 roku.

Rządy USA, W. Brytanii i Francji, wbrew powziętym na siebie zobowiązaniom, udaremniały systematycznie wyznaczenie gubernatora Wolnego Obszaru Triestu nawet wówczas, gdy rząd radziecki wyrażał zgodę na kandydatów, wysuniętych przez rządy trzech wspomnianych mocarstw.

W wyniku gospodarowania w Triescie anglo-amerykańskich władz wojskowych panuje na tym obszarze reżim samowoli policyjnej, a ludność jest pozbawiona wszelkich praw demokratycznych przewidzianych przez traktat pokojowy z Włochami. Z winy rządów USA, W. Brytanii i Francji ani przewidziany przez traktat pokojowy z Włochami stały statut Wolnego Obszaru, ani statut tymczasowy nie zostały dotychczas wprowadzone w życie. Nie została także powołana do życia Tymczasowa Rada Rza-

dzaca Wolnego Obszaru.

W Triescie znajdują się w dalszym ciągu wojska amerykańskie i brytyjskie oraz okręty wojenne obu tych państw, w wyniku czego Triest został bezprawnie przekształcony w anglo-amerykańską wojenną bazę morską. Zaden z legalnie przewidzianych terminów wycofania wojsk anglo-amerykańskich z Triestu nie został dotrzymany.

W swej nocie z 20 kwietnia br. rząd radziecki nalegał:

1. by tymczasowy statut Wolnego Obszaru Triestu został natychmiast wprowadzony w życie;

2. by mianowany został natychmiast gubernator Wolnego Obszaru;

3. by w myśl postanowień traktatu pokojowego, utworzona została Tymczasowa Rada Rządząca Wolnego Obszaru;

4. by ustalony został termin wprowadzenia w życie stałego statutu Wolnego Obszaru.

5. by zlikwidowana została bezprawnie istniejąca anglo-amerykańska wojenna baza morską w Triescie;

6. by wycofane zostały z terytorium Wolnego Obszaru wojska angielskie i amerykańskie.

Rządy USA, W. Brytanii i Francji uchylały się od odpowiedzi na zawartą w nocie Rządu Radzieckiego propozycję. Ponadto rząd USA proponuje obecnie otwarcie Rządowi Radzieckiemu naruszenie zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego z Włochami powołując się przy tym na to, że jego nota z 20 marca 1948 roku „była propozycją wzięcia przez Rząd Radziecki udziału w zmianie traktatu pokojowego”.

Czyni się to wszystko pod pretekstem, że Rząd Radziecki jest rzekomo odpowiedzialny za uniemożliwienie wykonania postanowień traktatu pokojowego z Włochami.

Rząd Radziecki potwierdza swe stanowisko określone w nocie z 20 kwietnia i uważa za konieczne wskazać ponownie na odpowiedzialność, która spada na rządy USA, W. Brytanii i Francji, za

niewykonanie dotyczących Wolnego Obszaru Triestu postanowień traktatu pokojowego z Włochami.

Rząd Radziecki nalega na to, by dotyczące Wolnego Obszaru Triestu postanowienia traktatu pokojowego z Włochami zostały bezwarunkowo wykonane jak również żądania noty Rządu Radzieckiego z dnia 20 kwietnia 1950 r. w tej sprawie.

Trzęsienie ziemi w Kolumbii

NOWY JORK (PAP) Z Bogoty donoszą, że w strefie pogranicznej między Kolumbią a Wenezuela, w okręgu północny Santander, silne trzęsienie ziemi spłoszyło szereg wsi, zamieszkałych przez 8 tys. ludzi. Według dotychczasowych doniesień, zginęło około 150 osób.

Masowy wiec w wyzwolonym Kaiseinie

JEKIN (PAP) Jak donosi radio Phenjan w wyzwolonym spod jarzma faszystowskiego reżimu Li Syn Mana Kaiseinie odbył się wielki wiec. Uczestnicy wiecu jednomyślnie powzięli uchwałę wysłania listu powitalnego do Kim Ir Sena

Pokój zwycięży wojnę Miliony ludzi radzieckich składa podpis pod apelem sztokholmskim

MOSKWA (PAP) Z każdym dniem coraz to nowe miliony ludzi radzieckich składa podpis pod apelem sztokholmskim. Z miast, osiedli i wsi nieprzerwanie napływają coraz to nowe arkusze z podpisami. Do arkuszy z podpisami załączone są teksty rezolucji, uchwalanych na wiecach, meldunki produkcyjne radzieckich ludzi pracy, groźne słowa ostrzeżenia pod adresem podpalaczy świata.

Komunikaty nadchodzące z przedniej linii frontu przemysłowego donoszą o masowym rozmachu stachanowskich wart pokoju zaciąganych w licznych fabrykach radzieckich.

Na wiecach i zebraniach, odbywających się w całym kraju, ludzie radzieccy jeszcze raz zgod-

Przeciwko agresji USA w Korei

c.d. ze str. 1

gów do aktywnego zmanifestowania solidarności z walką narodu koreańskiego i innych narodów Azji o niepodległość.

BERLIN (PAP) Centralny zarząd Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Zw. Zaw. nawiązując do wezwania Światowej Federacji Zw. Zaw. do zorganizowania „Tygodnia czynnej solidarności z narodem koreańskim”, ogłosił apel do robotników niemieckich o poparcie decyzji federacji.

MOSKWA (PAP) Jak donosi agencja TASS z Madras, tymczasowy zachodnio-bengalski komitet organizacyjny zjednoczonej organizacji socjalistycznej zwrócił się z wezwaniem do narodu indyjskiego, aby występował, gdzie to tylko możliwe, przeciw decyzji rządu indyjskiego, aprobującą tzw. uchwałę Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie koreańskiej. Komitet organizacyjny wskazuje, że interwencja wojenna USA w Korei zmierza do rozpetania trzeciej wojny światowej i że za zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej ponosi odpowiedzialność imperializm amerykański. Decyzja swoja — stwierdza odezwa — rząd indyjski faktycznie odstąpił od polityki neutralności.



JERZY SZELIGA

59

Marta początkowo nie mogła zrozumieć, co zaszło, a kiedy zrozumiała — nie uwierzyła.

Siedziała razem z Wandą w pokoju i rozmawiała o tym wypadku. I jedna i druga miała to same zdanie.

— Nieprawda... — mówiła Marta — Mówię ci, że zaszła pomyłka. Jakaś fatalna pomyłka! Wanda była silnie zdenerwowana i nocy tej długo nie mogła zasnąć.

...Właściwie sprawa nie wyglądała tak groźnie.

Podchorąży Raczek uśmiechnął się do Sochy blade i pokazał mu rozkaz wyjazdu, jaki otrzymał od Olejnika.

— Proszę... — powiedział — Niech pan się przyjrzy. Czy to pana podpis?

Przez moment panowała w pokoju cisza. Światło jasnej żarówki rzucało na twarz podchorążego silne lśnienie, skrzyło się w szklach okularów. Gdzieś z ulicy dobiegał turkot furmanki, w gmachu brzmiały czyjeś kroki.

Socha z uwagą obejrzał podany mu dokument. Chwilę zastanawiał się, wreszcie wręczył go Raczkowi.

— Tak... — powiedział stanowczo — To jest mój podpis...

Jasno-błękitne oczy dziwnego podchorążego uśmiechnęły się przyjaźnie.

— A wiec?

— Nie mam pojęcia! Nie mogę zrozumieć! Gotów jestem przysięgnąć, że nigdy nie podpisywałem papieru o tej treści!

Mówił prawdę. Tak było w istocie. To był jego podpis, to nie ulegało dlań wątpliwości. Skąd jednak znalazł się on na rozkazie wyjazdu? Jaką dziwną drogą tam dotarł?

Poczuł, że stanął przed niemożliwą do rozszyfrowania zagadką, że dostał się w matnię. Cóż mógł powiedzieć na swoją obronę?

Raczek przypatrywał mu się przez kilka sekund. Napozór mogło się zdawać, że w jego wzroku nie ma nie prócz zycziwej ciekawości, ale kto znał podchorążego zorientowałby się od razu, iż mózg Raczka pracuje teraz intensywnie nad rozwiązaniem nielatwego problemu, jaki przed nim stanął.

— Taaak... — bąknął w końcu — Twierdzi pan, że to pański podpis, a jednocześnie gotów jest pan przysięgać, że tego dokumentu nigdy pan nie podpisywał. Dziwna historia bardzo dziwna. Gdybym nie był człowiekiem XX wieku... — uśmiechnął się szeroko — skłony byłbym przypuszczać, że mamy do czynienia z jakimś cudem. Ale... cudów nie ma, panie Socha! Wszystko można wytłumaczyć w prosty i zrozumiały sposób, wszystko można wyjaśnić. I niech pan będzie spokojny, wyjaśnimy i tę zagadkę!

Uśmiechnął się znowu, poczęstował Sochę papierosem, zadał mu kilka pytań dotyczących stosunków w Wierzbniku, wreszcie wy dobył z szuflady biurka czysty kwestionariusz i poczęł spisywać personalia Andrzeja.

Późnym wieczorem, bo już po godzinie dziesiątej — szara „Dekawka”. Skowrona wróciła do Wierzbnika. Obok kierowcy siedział Andrzej Socha.

Nawet nie ulegał na to, by go zwolniono. Z propozycją tą wystąpił sam Raczek. Gdy skończył spisywanie zeznań Sochy, dał mu je do przeczytania, po czym poprosił, by je podpisał i zapytał z frasunkiem:

— Cóż ja mam właściwie z panem robić?

Tak zabawnie poruszył przy tym ramionami i uśmiechnął się z takim zakłopotaniem, że Andrzejowi momentalnie poprawił się humor.

— Oczywiście wsadzi mnie pan do aresztu! — powiedział swobodnie.

Raczek pokręcił głową.

— Nie... To nie miało by najmniejszego sensu... Nie wyspał pan by się i w ogóle... Wie pan co, panie Socha! Ma pan samochód, niech pan wraca do Wierzbnika! A jutro pan przyjedzie jeszcze raz, dobrze?

Oczywiście zgodził się na tę propozycję skwapliwie. Szosa była na tym odcinku zużośna, auto gnało szybko i już po upływie pół godziny miało bramę tartaku.

— W biurze jeszcze się świeci... — powiedział szofer i wskazał wzrokiem dwa oświetlone okna.

Socha ze zdziwieniem spojrział we wskazanym kierunku.

Rzeczywiście. Ciemność wieczoru przecinały dwa jasne prostokąty. W biurze ktoś był.

— Niech pan stanie... — powiedział do kierowcy.

Gdy wóz się zatrzymał, wysiadł i ruszył prosto do biura. Czuł podświadomie, że za chwilę zajdzie coś, co radykalnie zmieni sytuację, co pomoże mu w rozwiązaniu nekajacej go zagadki.

Kto o tej porze tkwi jeszcze w biurze? Kto i poco?

W korytarzu przystanął i ostrożnie się rozejrzył. Spoza drzwi, prowadzących do kancelarii sączyła się smużka światła.

Starając się zachować całkowity spokój — nacisnął energicznie kłamek.

— A, to pani!...

Tylem doń odwrócona, siedziała przy stoliku z maszyną panna Ziuta, młoda siła biurowa, pomagająca pani Grządzielowej w prowadzeniu kancelarii.

Obejrzała się szybko i spostrzegł w jej oczach błysk zadowolenia.

— Wrócił pan jednak, panie kierowniku! — powiedziała z ulgą — Strasznie nas zmartwił pana wyjazd. Myśleliśmy...

— Że już nie wróce! — odpowiedział żartobliwie.

— Ach, nie! Myśleliśmy tylko, że to dłużej potrwa. Bogu dzięki, że już koniec...

LISTA z Wrocławia

Plac Grunwaldzki zmienia swoje oblicze



Wrocław, w lipcu Jeden z największych w Europie placów miejskich — plac Grunwaldzki powoli zmienia swoje oblicze. Trzy kruszkarki pracują tutaj pełną parą, przerabiając gruz na budowlane kruszywo. Odgruzowanie prowadzone jest w sposób planowy, oczyszczając teren pod budowę kompleksu gmachów politechnicznych.

Na gruzach starego, poniemieckiego kościoła, który kiedyś wznosił się na placu Grunwaldzkim niedaleko mostu Grunwaldzkiego, a w okresie oblężenia Wrocławia został zniszczony przez hitlerowców, już w najbliższym czasie, bo 22 lipca rozpocznie się budowa pod wielką pawilon Politechniki wrocławskiej. Znajdą w nim pomieszczenie wydział elektrotechniki i lotnictwa.

W trybie akcji społecznej pracownicy licznych zakładów pracy z terenu Wrocławia pomagają w uprzączeniu terenu. Gruz ładowany jest na lory tramwajowe, a następnie wywożony przy pomocy małych lokomotyw na Pilzycę, gdzie zasypuje się nim podmokły teren dotychczasową wygarnię komarów plaży wrocławskiej.

W roku 1951 rozpocznie się budowa drugiego wielkiego pawilonu politechnicznego, gdzie znajdą swoje pomieszczenie wydziały elektrotechniczny i hutniczy. W połączeniu z obiektami politechnicznymi, wznoszącymi się na Nadbrzeżu Wyspiańskiego,

kompleks gmachów politechnicznych obejmie całą dzielnicę w trójkącie ul. Curie — Skłodowskiej, placu Grunwaldzkiego i Nadbrzeża Wyspiańskiego. Politechnika wrocławska stanie się jednym z największych tego rodzaju obiektów w Polsce, dysponując najnowocześniejszymi pomieszczeniami naukowymi, salami doświadczeń itd.

Wielkie zmiany na placu Grunwaldzkim odbywają się równolegle z akcją oczyszczania terenu położonego między pl. Dominikańskim, ul. Błogosławionego Czesława, Olawska, Krawiecką i Wila Stwosza. Teren ten o wielkości całej dzielnicy był dotychczas całkowicie zrujnowany i stał się oazą ruin w samym sercu miasta. Obecnie przy masowym użyciu środków transportowych i mechanizacji odgruzowania teren ten zostaje oczyszczony z ruin i zamieniany w przyszłości w piękny, wielki plac, otaczający wspaniałe gmach Miejskiej Rady Narodowej, położony frontem do placu Dominikańskiego oraz gmach Komitetu Miejskiego PZPR, którego odbudowę już rozpoczęto, również przy współudziale czynników społecznych.

Nowe rozmieszczenie linii tramwajowych oraz szybkie tempo robót ożywiają coraz bardziej wymarłą dotąd dzielnicę, która w niedalekiej przyszłości zamieni się w jeden z najpiękniejszych zakątków Wrocławia. Ukończenie gmachów politechnicznych oraz gmachów przy pl. Dominikańskim przewidziane jest w pierwszych latach planu sześcioletniego i zgodnie jest z ogólnym planem odbudowy i przebudowy miasta.

LISTA z Wrocławia

Tydzień Obrony Korei

W tym tygodniu odbywa się również w Polsce „Tydzień Obrony Korei”. Hasłem „Tygodnia” jest: „Ręce precz od Korei!”

Cały polski świat pracy, na apel Światowej Federacji Związków Zawodowych, nie tylko manifestuje swą solidarność z ludem koreańskim, ale i przeprowadzi zbiórki pieniędzy na fundusz pomocy dla ofiar spośród bezbronnej ludności cywilnej, barbarzyńsko bombardowanej przez lotnictwo amerykańskie.

Sprawa koreańska to sprawa honoru całej postępowej ludzkości. Wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju, sprawa wolności narodów, muszą wyraźnie powiedzieć się przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, przeciwko zachłanności bankierów nowojorskich, przeciwko wojennej polityce waszyngtońskiej Trumanów i Achesonów. A przede wszystkim należy jak najprędzej zaprotestować przeciwko nadużyciu wianu przez USA firmy ONZ dla swoich własnych, nieuczynnych, egoistycznych celów.

Od naszej postawy, od postawy setek milionów ludzi pracy wszystkich krajów, wszystkich narodów i najroźniejszych światopoglądów zależy, czy światoburczy imperializm amerykański zostanie okiełznany. Musimy wzmożyć nasze wysiłki w walce o pokój! Musimy zwrzeć szereg, by wystąpić jak najsolidarniej i jak najmocniej zaakcentować niezachwianą naszą wolę zachowania pokoju światowego i przywrócenia tego pokoju tam, gdzie pokój ten został przez żadną zysków partię wojenną naruszony.

Stanowcy i bezkompromisowy będzie zwłaszcza głos polskiego ludu pracującego! Naród nasz, jak w ogóle narody obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele szczególnie dąży do ugruntowania pokoju. Cały nasz wysiłek idzie w kierunku budowy lepszej przyszłości, zapewnienia człowiekowi pracującemu lepszych warunków bytu! Długo wszystkie zebrania i manifestacje w „Tygodniu Obrony Korei” będą zebraniem manifestacyjnymi nie tylko w obronie ludu koreańskiego, ale i w obronie zagrożonego pokoju światowego, w obronie najżywniejszych interesów prostego człowieka na całym świecie!

Ciemny punkt „sezonu wielkich atrakcji”

Od kilku tygodni delegaci organizacji zawodowych robotniczych i państwowych dyskutują problem umów zbiorowych, których zadaniem jest uregulowanie sprawy plac w przemyśle.

Ponieważ przedsiębiorstwa prywatne stanowią 60 proc. przemysłu francuskiego, wielcy właściciele nadają ton życiu gospodarczemu Francji. 40 proc. przemysłu z nacjonalizowanego stosuje w stosunku do robotników te same metody, co i wielcy potentaci finansowi. Tak państwo jak i prywatni kapitaliści starają się o robotnika jak najbardziej wykorzystać za jak najmniejszą opłatą.

Rząd chce potem robotników przedsiębiorstw upaństwowionych opłacać wojnę w Indochinach i inne wydatki zbrojeniowe, prywatni eksploatory dzięki cudzej pracy pragną prowadzić życie wygodne i bezkłuskie.

Między rządem a kapitalizmem francuskim panuje niepisana umowa popierania wzajemnych interesów kosztnej klasy robotniczej. Kapitałiści wiedząc, że w ministrach mają swych najpewniejszych sojuszników, z zimną krwią przedstawiają komisji umów zbiorowych projekty minimalnych budżetów dla robotników, w których ceny artykułów zmniejszają o połowę.

Tak np. w budżecie na odzież przewidują ci wielkodusznicy panowie jedną parę trzewików, którą taksują 900 fr na 3 lata. W rzeczywistości najskromniejsze bucki męskie kosztują 2.500 fr i nosi się je zaledwie rok. Któryś z patronów orzekł, że jeden garnitur świateczny wystarczy robotnikowi na całe życie, gdyż wkłada

go tylko w dniu świątecznym i przegrzebul Materac za 3000 fr (rzeczywiście sta cena 8000 fr) także nie wystarczy na całe życie.

Delegaci robotników prosili patronów o podanie adresów sklepów, które po tak tanich cenach sprzedają tak „irwale” artykuły. Niestety jak dotąd adresów nie podano. Na przykład w wydatki kulturalne, pracodawcy uważają za wystarczającą sumę 250 fr miesięcznie. Abonament miesięczny gazety wynosi 300 fr miesięcznie.

Wobec takiego zasobu „obiektywizmu” i „poczucia sprawiedliwości” społecznej wśród członków delegacji pracodawców, sprawa umów zbiorowych już przy punkcie I, tj. „minimum życiowe”, ugrzęzła na mieliźnie.

Podczas gdy marszałkowskie dzienniki na całych stronach rozpisują się o iluminacjach, balach, uroczystościach sezonu paryskiego, na których wstęp płać się od 10 do 15.000 fr, ci, którzy pozwalają sobie z lekkim sercem na zaspokojenie najwysokich upodobań, uważają, że robotnik nie potrzebuje na książki, gazety, bilety kinowe, czy wycieczki więcej niż 250 fr miesięcznie!

Te przykłady wyraźnie wskazują, że żadne „iluminacje” nie są w „an” nie rozjaśnią czarnej nocy panującej w egoistycznych mózgownicach francuskich reakcjonistów, których celem jest luksus opłacany nędzą robotnika. Z łatwością znajdują oni drogę porozumienia z międzynarodową finansją, z podżegaczami wojennymi, ale na pewno nie z tymi, których pełna opłaca ich nikczemne umowa nie zbytku i ich próżniactwo. I. H.

LISTA z Krakowa

O czym się nie pamięta...



Kraków, w lipcu. —Kto, jak kto, ale panowie na pewno nam coś poradzić! Przy chodzą do mnie i do kolegów znanymi którzy zjechali na „Dni Krakowa” i proszą o wskazówki, jak najlepiej ku

zakończenia wojny wykazuje nadal niezrozumiałą obojętność pod tym względem. Najpiękniejszy album Krakowa kilkunastu artystów i ilustratorów cudownymi planszami fotograficznymi z tekstem pobrał dyr. J. Dobrzycki, został kompletnie wyczerpany. Już po wojnie z emigracyjnej tułaczki wygrzebał autor tej wspaniałej i nawet na bogatym rynku krakowskim wyróżniającej się publikacji reszta ukrytych egzemplarzy. Stały się one bardzo odpowiednim podarunkiem dla naszych gości. Ostatni egzemplarz otrzymał gen. Świerczewski i zachwycał się, że wywiezie stąd tak miły dlań upominek. Próbowało, po skorygowaniu materiału i uzupełnieniu go, wydać nową edycję, z tekstem także w języku rosyjskim i czeskim, lecz sprawa się odwleka i ostatecznie nie ma Kraków żadnego wartościowego wydawnictwa tego rodzaju. Ukazała się wprawdzie inna, bardzo pożądana publikacja o mianowicie „Sztuka Krakowa” — dr Tadeusza Dobrowolskiego. Jest to jednak wydawnictwo w języku polskim i raczej specjalne, dla smakoszy. Kraków nie ma przystoitego przewodnika po swych skarbach. „Kraków” dr Karola Estreichera, rzecz bezkonkurencyjną, źródłową, owoc żmudnych studiów badawczych, rozchwytywany został do ostatniego egzemplarza mimo kilku wydań. Dziś nie wysperza się go w żadnym antykwariacie. Nowe wydanie po wojnie nie wyszło. Książkę tego samego autora „Nie od razu Kraków zbudowano” zna wielu tylko z tytułu — również z tych samych przyczyn.

Wspólne te konsultacje przyniosła efekty nie tylko w zakresie sprawniej realizacji samej budowy. Dzięki wskazówkom inżynierów radzieckich i pod ich kierunkiem przeprowadzonym doświadczeniom otrzymaliśmy np. wysokogatunkowy koks, jakiego dotąd nie umieliśmy wyprodukować. Zastosowanie tego koku umożliwiło zainstalowanie w Nowej Hucie najnowocześniejszych pieców o 5-krotnie większej wydajności niż stosowane dotąd u nas.

Również przeprowadzone według wskazówek specjalistów radzieckich gruntowne badania geologiczne umożliwiły dokładne poznanie struktury gleb zabezpieczając przed możliwościami wszelkiego rodzaju awarii w czasie budowy. Dotychczas tego rodzaju badania nieznanymi były u nas, co powodowało często przerwy w późniejszych pracach budowlanych, a nawet poważniejsze awarie.

Nowa metoda badań polega nie (Ciąg dalszy na stronie 6)

Trzeba więc sięgnąć po przewodnik, opracowany przez dr. Tadeusza Józefa Dobrowolskiego „Poznaj Kraków i jego okolice” z okazyną publikacją związaną z „Dniami Krakowa” patrzymy krytycznie. To, co ukazało się w br., jest zbyt dorywcze, informacyjnie kompromitujące. Większa część broszurki wypełniają ogłoszenia.

Księgarnie miały duży kłopot z urządzaniem zachęcających do kupna książek o tematach krakowskich. Nie ma nowości. Wyciąga się tedy wszystko, co je-

W RZYZYMYR ZWIERZIADLE

Mamy lipiec, do zimy jeszcze kawał czasu, a mimo to w Łodzi poważnie zaczynają już myśleć o śniegach i mrozach! Już obecnie władze miejskie rozpoczęły starania o przydział kilku maszyn do odśnieżania ulic i dróg. Starania te prawdopodobnie uwienczone zostaną pomyslnym skutkiem i Łódź otrzyma... poniemieckie wozy pancerne na gąsienicach, które po niewielkiej przeróbce zostaną zastosowane jako plugi do odśnieżania. Inicjatywie ojców miasta Łodzi należy przyklasnąć, stare przysłowie mówi bowiem: „O czym masz pomyśleć jutro — pomyśl dzisiaj”. Lepiej w lipcu przygotować odśnieżające plugi, niż starać się o nie dopiero wówczas, gdy śnieg zahamuje komunikację. Złośliwi twierdzą, że ta wyjątkowa zapobiegliwość jest wynikiem zesłorocznej nauki, kiedy to akcja odśnieżania wyglądała bardzo mizernie. Nie szkodzi. „Kto się na gorącym sparzy, ten na zimne dmucha”, a lepiej o pół godziny wcześniej przyjąć na pociąg, niż o pół minuty za późno!

smakiem i wyciągnął z kielbasy sporych rozmiarów... bandaż. Przy stole powstało zamieszanie. Komuś zrobiło się niedobrze i wszyscy przestali jeść. Obywatel J. poczerwiał i pozieleniał ze złości i postanowił wyciągnąć z całej sprawy konsekwencje.

Dlaczego? Przecież kupił kielbasę, a gratisowo dostał bandaż? Pocóż więc ten szum? Jakże trudno jest ludziom dogodzić!

NOWA HUTA symbol przyjazni i współpracy między narodem polskim i narodami ZSRR

Jednym z podstawowych założeń planu 6-letniego jest przekształcenie naszego kraju rolniczo-przemysłowego w kraj postępowy przemysłowo-rolniczy. Wymaga to znacznej rozbudowy naszego przemysłu. W ciągu 6 lat nasza produkcja przemysłowa powinna wzrosnąć w porównaniu z okresem bieżącym o przeszło 150 proc. Aby rozbudowywać przemysł, transport, budować nowe domy, mosty, produkować traktory i samochody konieczna jest rozbudowa przemysłu ciężkiego, a przede wszystkim hutnictwa.

Podczas gdy setki naszych inżynierów-techników, tysiące robotników przerzuwają codzienną twórczą pracę ziemię podkrakowską, zmieniając z dnia na dzień jej oblicze setkami metrów nowych nasypów, kilometrami nowych dróg i ścianami setek nowych domów, w Związku Radzieckim grupa wybitnych specjalistów opracowuje projekt konstrukcyjny dla naszej huty, przemysł radziecki produkuje nowoczesne urządzenia i maszyny, których nasz przemysł nie byłby jeszcze w stanie wytworzyć.

Nas dotychczasowy o mocno już przestarzałych urządzeniach przemysł hutniczy nie jest w stanie podolać rosnącym wciąż zapotrzebowaniu na stal i żelazo. Przed naszą gospodarką stało więc zadanie budowy nowych zakładów hutniczych, zakładów które uwielokrotniłyby naszą dotychczasową produkcję.

Realizacja zakrojonej na tak szeroką skalę inwestycji, jakiej ogromnie nie zna historia naszego budownictwa przemysłowego wymagała od budowniczych bogatych doświadczeń w tej dziedzinie. Zadania produkcyjne, jakie nakładał na hutę projekt, stawały problem dostarczenia skomplikowanych i najnowocześniejszych urządzeń.

Postanowiono wybudować nową hutę, hutę-gigant, której produkcja zaspokoiłaby rosnące potrzeby. W ślad za decyzją poszły działania. Do pracy zaangażowano najwybitniejszych polskich fachowców i specjalistów, inżynierów hutniczych, mechaników, chemików, geologów, hydrologów, profesorów katedr politechnicznych. Robota ruszyła. Budowę Nowej Huty rozpoczęliśmy od uzbrajania terenu, budowy dróg i kolei, budowy nowego, wielkiego miasta, mieszkań dla tysięcy budowniczych huty.

Na mocy zawartego układu Związek Radziecki, realizując hało proletariackiej solidarności, przyszedł nam z braterską pomocą. Polskim inżynierom, techni-

Tak było i z mieszkańcem Krakowa, ob. L. J., który kupił 1 km. w PDT kielbase poledwiowa. Kielbasa wyglądała apetycznie toteż cała rodzina obywatela J. poczęła ją ze smakiem konsumować. W pewnym momencie ktoś krzyknął, skrzywił się z nie



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 6 Nr 26

DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

11. 7. 1950

Nowy rekord Poznania w pływaniu

POZNAN (a). W Poznaniu zakończone zostały mistrzostwa pływackie kl. A okręgu poznańskiego. W ostatnim dniu mistrzostw rozegrano biegi długodystansowe. W biegu na 1500 m st. dow. pewnie zwycięstwo odniósł Taedling (Warta), ustanawiając czasem 21:43,6 nowy rekord okręgu. W biegu na 400 m st. dow. kobiet zwyciężyła Przyborowiczówna Spółnia w czasie 6:49 min.

W punktacji ogólnej zwycięstwo odniosła poznańska Spółnia — 993 pkt., przed Wartą — 921 pkt. i Stalą — 123 pkt.

Gwardia Bydgoszcz zwycięża w trójmeczcu motocyklowym

ŁODZ (a). Na torze żużlowym rozegrany został trójmecz motocyklowy o mistrzostwo II Ligi z udziałem Gwardii (Bydgoszcz), Gwardii (Rzeszów) i EKS „Włókniarza”. Zwyciężyła Gwardia (Bydgoszcz) 48 pkt., przed Gwardią (Rzeszów) 35 pkt. i EKS Włókniarzem 28 pkt. Zawody stały na słabym poziomie. Widzów 3 tysiące.

Liga żużlowa

WROCŁAW (a). Na Stadionie Olimpijskim, wobec 15 tys. widzów, trójmecz żużlowy zakończył się zwycięstwem Związku Łowicza Warszawa — 42 pkt., przed Kolejarzem Rawicz — 39 pkt. i Ogulwem Łódź — 29 pkt.

Podczas zawodów pobite 3-krotnie rekordy toru, należący do Smoczyka. Nowy rekord ustanowił Kapala Rawicz — 1:31,6.

W Lesznie trójmecz żużlowy wygrała miejscowa Unia — 51 pkt., przed Unią Grudziądz — 35 pkt. i Ogulwem Bytom — 31 pkt.

Najlepszym zawodnikiem był Olejnik Unia Leszno, który wygrał wszystkie biegi oraz uzyskał najlepszy czas dnia — 1:26,3 min.

POZNAN (a). W Ostrowiu Wlkp. w trójmeczcu żużlowym zwycięstwo odniósł zespół Budowlanych z Rybnika — 45 pkt., przed Stalą Ostrow — 39 pkt. i Ogulwem Warszawa — 27 pkt. Maciejewski Ostrow czasem 1:37 min. ustanowił rekord toru.

Mistrzynie Hermanowa wygrała 17 partii

WĄBRZYCH (a). Mistrzynie Polski — Hermanowa rozegrała w Szczawnie Zdroju pokazową simultankę na 21 szachownicach. Simultanka wywołała duże zainteresowanie. Mistrzynie Hermanowa wygrała 17 partii, przegrywając tylko 1 i remisując 3.

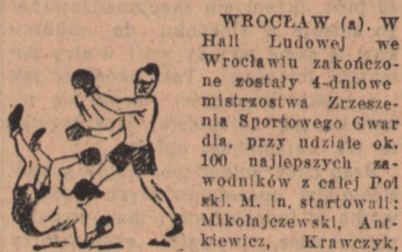
Uliczne wyścigi kolarskie we Wrocławiu

WROCŁAW (a). Staraniem Pafawag i Gwardii odbyły się w obwodzie zamkniętym we Wrocławiu uliczne wyścigi kolarskie, które wywołały duże zainteresowanie gromadząc na trasie kilka tysięcy widzów. W zawodach startowali najlepsi kolarze Dolnego Śląska. W biegu dla zawodników licencjonowanych na dystansie 100 km startowało 12 zawodników. Zwyciężył Janicki J. (PAF) w dobrym czasie 2:59,25. Jankowski (PAF) 3:00,05, Chacica (Gwardia) 3:01,04.

W biegu dla kartowców na 50 km startowało 20 kolarzy. Zwyciężył Jamroz (PAF) w czasie 1:30,31, Popowski (PAF) 1:34,41, Madaj (Gwardia) 1:34,42.

KRAKÓW (a). W czasie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu w wielobojach rozegr. poza konkursem bieg na 200 m ppl. w którym zawodnik Ogulwa — Puzio poprawił o 1,2 sek. rekord okręgu, uzyskując czas 26,9 sek.

4-dniowe mistrzostwa bokserskie ZS „Gwardia” zakończone. Prezentujemy mistrzów na rok 1950



WROCŁAW (a). W Hall Ludowej we Wrocławiu zakończone zostały 4-dniowe mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego Gwardia, przy udziale ok. 100 najlepszych zawodników z całej Polski. M. in. startowali: Mikolajewski, Antkiewicz, Krawczyk, Golyński, Koczyński, Szymura. Zawody stały na niezłym poziomie i wykazały, że zawodnicy ZS Gwardia zostali do mistrzostw solidnie przygotowani.

Walki zaczęły, wielokrotnie były błyskawicami. Zanosilo się przede wszystkim na to w czasie walki Szymura — Duda w walce półfinałowej. Po kilku celnych ciosach Duda (2 m wzrostu i 118 kg wagi), Szymura był zamocowany w I rundzie i zanosilo się na nokaut. W czasie walki w zwanym na początku II rundy Szymura posłał przeciwnika na deski i ten dał się wyliczyć. Niespodzianką było zwycięstwo Kargola Wrocław nad Moczkiem Poznań. Moczek w ćwierćfinale pokonał przez k. o. Mikolajewskiego. Inne ciekawe wyniki półfinałowe to: zwycięstwo Komudy Warszawa nad Simonowiczem Wrocław, Kraska Katowice nad Wilczkiem Warszawa oraz zwycięstwo przez k. o. Urbanowicza Wrocław nad Woźniakiem Warszawa.

W spotkaniach finałowych walki stały na dobrym poziomie. Tytuły mistrzów ZS Gwardia na rok 1950 zdobyli:

W muszej — Fronckowiak Warszawa, po niezbyt przekonującym zwycięstwie nad Łakomym Wrocław;

w koguciej — Kargol Wrocław wygrał również niezbyt pewnie z Placzyńskim — Szczecin;

w piórkowej — po zaciekłej walce, Tyrczyński Warszawa pokonał na punkty Pecka Gdańsk;

w lekkiej — Antkiewicz Gdańsk pokonał, w bardzo dobrej, chociaż nieczystej walce, Komudę Warszawa. Komuda otrzymał 2 napomnienia, Antkiewicz — 1;

w półśredniej — po chaotycznej walce, Krawczyk Gdańsk zwyciężył na punkty Stefaniaka Poznań;

w średniej — po silnej wymianie ciosów, w zwanym Krasiek Katowice wygrał przez k. o. w II rundzie z Wisławskim Poznań;

w półciężkiej — Urbanowicz Wrocław wygrał z Fliszkowskim Gdańsk przez dyskwalifikację w I rundzie za bicie głowy;

w ciężkiej — Szymura Warszawa, po słabej walce, pokonał na punkty Archadzkiego Warszawa.

Paliga mistrzem Polski w walce na bagnety

WARSZAWA (a). W Warszawie zakończyły się mistrzostwa Polski w szermierce na bagnety. Walki finałowe, rozegrane na korcie centralnym CWKS, przyniosły wielki sukces szermierzom wojskowym, którzy zajęli kolejno 4 pierwsze miejsca.

Walki w finałach były bardzo zaciekłe i stały na dobrym poziomie. Zwyciężył w nich chor. Paliga po dogrywce z por. Przędzikiem, odnosząc 7 zwycięstw. II miejsce zajął por. Przędzicki — 6 zwycięstw, przed chor. Królikowskim — 4 zwycięstwa, mjr. Laskowskim — 4 zwycięstwa. W III i IV miejscu zdecydował stosunek trafień, bardziej korzystny dla chor. Królikowskiego — mistrza WP w tej konkurencji. W finale turnieju pocieszenia dla zawodników, którzy oprócz finalistów uzyskali w eliminacjach największą ilość zwycięstw, I miejsce zajął Knapp Budowlani Wrocław przed Pietrasikiem Unia Warszawa i Solskim SP.

Zjazd plakietowy i raid motocyklowy

ŁODZ (a). Łódzki Klub Sportowy „Włókniarz” zorganizował dorocznym wycieczką zjazd plakietowy, w którym wzięło udział 92 zawodników z terenu całego kraju. Największą ilość kilometrów przejechał Ceba z Budowlanych (Gliwice) — 1376 km. Budowlani z Gliwice zwyciężyli również zespołowo przejeżdżając łącznie 14.624 km.

Zaraz po zakończeniu zjazdu plakietowego odbył się trzyetapowy raid patrolowy. W ogólnej punktacji raidu pierwsze miejsce zdobył EKS „Włókniarz” 14,5 pkt., drugie miejsce Budowlani z Gliwice 5 pkt., trzecie Kolejarz 2 pkt.

Liga waterpolowa

KATOWICE (a). Rozegrane na Śląsku mecze Ligi piłki wodnej przyniosły następujące wyniki: Stal Katowice — Stal Ostrowiec 9:0 (5:0), Ogulwo Bytom — Stal Gliwice 10:0 (6:0), Ogulwo Bytom — Gwardia Kraków 8:2 (6:0).

Kocerca zwycięża Vereya

KRUSZWICA (a). Regaty eliminacyjne przed trójmeczem Węgry — Czechosłowacja — Polska zgromadziły na Gopie 400 wioślarzy z 15 klubów.

W biegu eliminacyjnym na jedynkach — po zaciekłej walce na całej trasie zwyciężył zdecydowanie Kocerca AZS — Warszawa w czasie 8:08.

Osenki były ponownie walką odwiecznych rywali „Związkowca” i Kolejarza z Bydgoszczy, zwyciężył Związkowiec w czasie 6:34,8 przed Kolejarzem 6:40,2.

W konkurencji kobiet w jedynkach zwyciężyła Błaszczekowicz Ogulwo — Warszawa w czasie 4:52,7 przed Wąsowicz AZS — Wrocław 5:02. W oszródkach ze sternikiem zwyciężył Związkowiec Bydgoszcz — 4:29 przed mistrzem Polski — Unią — Kruszwica 4:39.



Akademicki mistrz świata Kocerca

szawa w czasie 7:58,8 przed Vereyem AZS — Kraków 8:12.

W dwójce podwójnej zwyciężyła Onda AZS — Kraków w składzie Deszo, Csaba i Galewski w czasie 7:40,8. Daleko z tyłu pozostał ZKS Ogulwo — Warszawa — 8:31.

Czwórki ze sternikiem wykazały raz jeszcze zdecydowaną przewagę AZS Wrocław, który pokonał Związkowca — Bydgoszcz. Czas zwycięzców 7:26,8 Związkowiec 7:32.

W czwórkach bez sternika — tor prze-

jechał samotnie osada Kolejarz — Bydgoszcz w czasie 8:08.

Osenki były ponownie walką odwiecznych rywali „Związkowca” i Kolejarza z Bydgoszczy, zwyciężył Związkowiec w czasie 6:34,8 przed Kolejarzem 6:40,2.

W konkurencji kobiet w jedynkach zwyciężyła Błaszczekowicz Ogulwo — Warszawa w czasie 4:52,7 przed Wąsowicz AZS — Wrocław 5:02. W oszródkach ze sternikiem zwyciężył Związkowiec Bydgoszcz — 4:29 przed mistrzem Polski — Unią — Kruszwica 4:39.

Dwa rekordy pływackie Okręgu Bydgoskiego

BYDGOSZCZ (maj). Na pływalni miejskiej w Bydgoszczy odbyły się pływackie mistrzostwa Okręgu Bydgoskiego związkowych zrzeszeń sportowych. Na starcie stanęło 67 mężczyzn i 29 kobiet. Włókiński ze Spółni ustanowił 2 rekordy Okręgu — na 100 m klas. w kl. A 1:25,6 i na 200 m w klasie B 3:15,4.

W ogólnej punktacji zwyciężył Kolejarz — 252 pkt. przed Spółnią — 195 pkt. Ogulwem — 5 pkt. i Włókińskiem — 0 pkt.

W Inowrocławiu odbyły się Wojewódzkie zawody pływackie LZS — Okręgu Bydgoskiego. Startowało 70 zawodników i zawodniczek z powiatów: Inowrocław, Chelmo, Bydgoszcz, Toruń i Włocławek. W

ogólnej punktacji zwyciężył powiat Inowrocław — 104 pkt. przed pow.: Toruń 99 pkt., Chelmo — 13 pkt., Bydgoszcz — 10 pkt. i Włocławek 9 pkt.

Ciekawymi wynikami: mężczyźni — 100 m klas. Zieliński (pow. Inowrocław) — 1:43,0 100 m dow. — Nowak (pow. Inowrocław) 1:36,6.

O Puchar Davisa

NOWY JORK (a). W pierwszym dniu meczu tenisowego o puchar Davisa strefy amerykańskiej Meksyk prowadzi z Kubą 1:0, dzięki zwycięstwu Puente (M) nad Welssenn (K) 5:7, 7:5, 1:6, 6:1, 7:5.

Drugą grę przerwano z powodu deszczu.

Liga tenisowa

WROCŁAW (a). Stal Gliwice pokonała AZS Wrocław 10:3. Ze względu na zapadające ciemności zawody zostały przerwane. Pozostały do rozegrania dwie gry pojedyncze.

Zwycięzcy Wimbledonu w 1950 r.



Brough (USA)



Budge Patty (USA)

Wójcik mistrzem Polski

WŁOCŁAWEK (a). We Włocławku odbyły się indywidualne kolarskie mistrzostwa Polski na torze, w których udział brało 23 zawodników „licencjonowanych” i 22 „kartowców”.

W biegu finałowym na dystansie 4,000 m zwyciężył Wójcik Ogulwo Warszawa w czasie 5:33,3, przed Bekiem Włókińskiem Łódź 5:42,4. W biegu półfinałowym Wójcik pobit rekord Polski czasem 5:33,0.

Bieg „kartowców” nie odbył się z powodu zapadających ciemności.

Wysokie zwycięstwo CDKA

MOSKWA (s). Lider rozgrywek o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej CDKA pokonał wysoko Dynamo Jerywan 4:0 (3:0). Było to 10 zwycięstwa CDKA, które ma obecnie po 17 grach 26 pkt.

LEADER I LIGI PIŁKARSKIEJ



W wiosennych rozgrywkach I ligi piłkarskiej na czoło tabeli wysunął się młody zespół wielokrotnego mistrza Polski Unii-Ruchu z Chorzowa. Powyżej piłkarze wiosennego mistrza Unii w karykaturze naszego rysownika: (od lewej) w górnym rzędzie Cieślak, Gebur, Brajter, Jacek, Tim, Cebula, Przechotka; w dolnym rzędzie — Kubicki, Dzięba, Wyrobek, Bartyla, Bomba i kierownik sekcji Trójca.

Z FRONTU I LIGI

Kolejarz Warszawa-Włókiarz 4:3 Poznań - Ogulwo 1:0

WARSZAWA (a). W Warszawie Kolejarz pokonał EKS Włókiarz 4:3 (4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szulczak — 2, Wesolowski i Gierwatowski, dla Włókiarza: Hogen-dorf — 2 i Baran. Sędziował Siefert z Krakowa. Widzów ok. 10 tysięcy.

Kolejarz odniósł szczęśliwe zwycięstwo będąc drużyną lepszą tylko do przerwy. Gospodarze, mimo utraty pierwszej bramki, już w pierwszych minutach gry, grali dobrze we wszystkich liniach, zdobywając prowadzenie 4:1. Po przerwie Włókiarze przejęli inicjatywę i po strzeleniu 2 bramek mieli kilkakrotnie okazję do wyrównania.

Po przerwie gra była nerwowa i miejscami ostra. Drużyna warszawska, szczególnie w linii ataku, nie wytrzymała kondycyjnie.

POZNAN (a). W Spotkaniu Ligi piłkarskiej poznański Kolejarz pokonał Ogulwo-Cracovie 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 75 min. Antola. Sędziował Krumholz z Bielska. Widzów ponad 5 tys. Gra stała na zadowalającym poziomie i przeprowadzona była w żywym tempie. Drużyna poznańskich kolejarzy była zespołem bardziej wyrównanym i miała przez cały czas gry wyraźną przewagę, której niedysponowany strażowo atak nie umiał wykorzystać. Najlepszym zawodnikiem gospodarzy był Solkowiak, który unieruchomił całą lewą stronę drużyny krakowskiej.

Kalendarzyk

11 lipca 1950 r.
Kalolicki: Pelagii Cyryliana

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Młodzież bydgoska
podjęła zobowiązania
milionowej wartości

Dla uczczenia 6-letniej rocznicy ogłoszenia manifestu PKWN — młodzież zatrudniona w tartaku nr 1 Rejonowego Przemysłu Leśnego w Bydgoszczy postanowiła do dnia 22 lipca br. wykonać szereg prac przy obróbce drzewa, które przyniosą 1.533.000 zł oszczędności.

Młodzi pracownicy zobowiązali się również dzięki oszczędnej gospodarce dostarczyć dodatkowo 555 m sześciu tarcicy. Wartość tego zobowiązania wynosi 5.450.000 zł.

Lokomotywa
towarowa
przebyła 50 tys. km.

Parowóz towarowy Ty 246-19 z parowozowni Bydgoszcz Wschód, która tego zalogę stanowią maszyniści Gburczyk, Landowski i Cielieński, przebył bez plukania kotła i remontu 50.000 kilometrów.

Jest to pierwszy w Polsce parowóz towarowy, który osiągnął tak długi przebieg. Rekordem tym nowa trójka bydgoskich kolejarzy, obok Czapczyka, Krygiera i Szwarba, dzielnie zapisała się w historii PKP. (nik)

Tam, gdzie się jedzie
statkiem po ziemi

Pod tym tytułem Rozgłośnia Pomorska P. R. nada w środę, dn. 12 bm. o godz. 8.30—8.50, w programie ogólnopolskim słuchowisko oryginalne dla dzieci w opracowaniu Tadeusza Bąbłowskiego.

Wykonawcami będą artyści Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej. Reżyseruje Zenon Jaruga.

MŁODZIEŻ ŻĄDA
wycofania wojsk amerykańskich z Korei
i uniewinnienia niewinnie skazanych Murzynów

Młodzież pomorska z oburzeniem potępia agresję imperialistów amerykańskich na Korei oraz bestialski wyrok trybunału sądowego w stanie Wirginia.

„Stany Zjednoczone Ameryki Północnej to kraj wolności... gdzie przesładuje się każdego, kto pragnie spokojnie żyć i nie chce wojny — kraj, gdzie dążenie do wyzwolenia społecznego uważane jest za zbrodnię. My, którzy z pełną świadomością podpisaliśmy Apel Sztokholmski — domagamy się uniewinnienia skazanych na śmierć Murzynów, wycofania wojsk lądowych, lotniczych i floty amerykańskiej z Korei oraz zaprzestania bombardowania niewinnej ludności cywilnej Korei północnej... — oświadcza w rezolucji podjętej na wielkim wiecu protestacyjnym młodzież Pomorskich Zakładów Ceramicznych z Grębocina, pow. Toruń.

Młodzież wiejska z PGR — Czarnow pow. Toruń oświadcza: „Doma gamy się natychmiastowego uniewinnienia i zwolnienia naszych czarnych braci ze stanu Wirginia. Jako postępową młodzież polską — nie możemy zgodzić się z faszystowskimi

Nowe władze KW PZPR
Wyniki wyborów, dokonanych na II Konferencji
Partyjnej województwa bydgoskiego

W Bydgoszczy odbyła się dwudniowa II Wojewódzka Konferencja PZPR — z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR Franciszka Józwiaka-Witolda oraz członka KC PZPR przewodn. Zarządu Głównego ZMP Władysława Matwina, członka KC PZPR J. Finkelsteina.

Referaty wygłosili i sekretarz KW PZPR Stefan Misiaszek i sekretarz KW PZPR do spraw oświaty, propagandy i kultury Henryk Malinowski. W dyskusji wzięło udział ponad 40 delegatów.

Do Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej woj. bydgoskiego wybrani zostali:

Baran Stanisław, Bosiakowa Romana, Bakowski Karol, Cieślak Tadeusz, Dworakowski Władysław, Dorsz Oskard, Drzeń Jan, Grudziński Stanisław, Iszkowska Aniela, Jaworski Jan, Kowalski Michał, Konarski Tadeusz, Kuźba Stefan, Kamiński Jerzy, Kamińska Genowefa, Krzemiński Kazimierz, Kankowski Leon, Leluch Jan, Lewońska Irena, Leszczyński Jan, Misiaszek Stefan, Malinowski Henryk, Matusiak Czesław, Matuszewski Zygmunt, Musiał Franciszek, Malinowski Stanisław, Marczewski Roch, Mańkowski Edward, Nowakowski Antoni, Nowicki Andrzej, Olkowski Jan, Okla Henryk i Polurzycki Bronisław, Pozorowszczyk Janina, Pomykał Telesfor, Różycki Bolesław, Rakoczy Józef, Różnowski Michał, Smigielski Marian, Skopowski Czesław, Wojtowicz Feliks, Wierzbicki Stanisław, Wolczyk Jerzy, Waberski Remigiusz, Waszczuk, Kazimierz, Zaleła Leon, Zieliński Jan, Żok Maksymilian.

Na zastępców członków KW PZPR wybrani zostali:

Bogoniewska Zofia, Domagański Władysław, Gólkowski Bernard, Faqin Halina, Lis Stanisław, Oliwkowski Józef, Padrek Aleksy, Rombalski Wacław, Sasek Józef, Wojciechowska Irena, Wierchucki Jan, Ziemkiewicz Witold.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Bakowski Wacław, Kostrzewski Leon, Waleśa Stefan.

Na zastępców członków Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Czarkowski Stanisław, Kubacki Stanisław, Wisniewski Leon.

Komitet Wojewódzki PZPR w Bydgoszczy wyłonił Egzekutywę KW PZPR w następującym składzie:

Bakowski Karol, Bosiakowa Romana, Dworakowski Władysław, Grudziński Stanisław, Konarski Tadeusz, Leluch Jan, Lewońska Irena, Malinowski Henryk, Matusiak Czesław, Misiaszek Ste-

fan, Nowakowski Antoni, Nowicki Andrzej, Rakoczy Józef, Smigielski Marian, Wolczyk Jerzy.

I sekretarzem KW PZPR w Bydgoszczy wybrany został Stefan Misiaszek, sekretarzem organizacyjnym KW PZPR Karol Bakowski, sekretarzem KW PZPR do spraw propagandy, oświaty i kultury Henryk Malinowski.

Bydgoszcz przygotowuje się
do święta 22 lipca

Przygotowania do uroczystego obchodu VI Rocznicy PKWN w Bydgoszczy są w pełnym toku. W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie sekcji imprezowo-propagandowej, dekoracyjnej i sportowej, na którym omówiono program w grubszych zarysach.

Miasto na dzień 22 lipca będzie udekorowane i iluminowane przy

czym dekoracje domów i okien wystawowych głównej arterii tj. Al. 1 Maja będą pomyslane tak, aby nie kolidowały z architektoniczną wystawą uliczną na odcinku od pl. Zjednoczenia do ul. Śniadeckich. Będzie to wystawa obrazująca dotychczasowe osiągnięcia i zamierzenia w planie 6-letnim.

W dn. 1 lipca o godz. 17 odbędzie się w sali ORZZ uroczyste posiedzenie MRN, o godz. 20 na placu Bohaterów Stalingradu zbiorą się delegacje zakładów pracy ze sztandarami i szturmówkami. ORMO, wojsko i młodzież. Po przemówieniu przew. MRN Małudzkiego wyruszy capistrzy pod Pomnik Wdzięczności gdzie złożone będą kwiaty.

W dn. 22 przewidziana jest wielka zabawa przy VI Śluzie. Zabawa będzie obfitowała w wiele atrakcji. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry. Wieczorem będzie wyświetlany film „Dom księżki” zorganizuje loterię kieliskową. Bufety zainstaluje BSS i Centrala Rybna.

W dn. 23 na Stadionie „Gwardii” Teatry Ziemi Pom. wystawią sztukę pt. „Dobry człowiek”.

Zarówno w dn. 22 jak i 23 przewidziane są również imprezy sportowe: trójboj lekkoatletyczny, zawody siatkówki, koszykówki i piłki nożnej, zawody pływackie, turniej ping-pongowy itd.

Dokładny program święta będzie ustalony w najbliższych dniach.

Sklepy komisowe
winien otworzyć MHD

W Bydgoszczy obserwujemy od pewnego czasu zanik sklepów komisowych. Prywatne przedsiębiorstwa tego rodzaju zostały zlikwidowane a spółdzielczych nie otwiera się.

W innych miastach Polski otworzył liczne sklepy komisowe Miejski Handel Defaliczny. Sprzódzimy, że bydgoski MHD mógłby pójść w ślady tych miast. (nik)

Wielka narada KOP
w Bydgoszczy

Wojewódzki Komitet Obronców Pokoju w Bydgoszczy, zwołuje w związku z nowymi zadaniami KOP wielką naradę na dzień 12 bm. o godz. 17 do sali ORZZ w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 30. W naradzie winni obowiązkowo uczestniczyć: członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, członkowie Miejskiego i Obwodowych KOP, przewodniczący rejonowych blokowych i zakładowych KOP w Bydgoszczy oraz członkowie Prezydium powiatowych i miejskich KOP na terenie województwa.

Między innymi narada poświęcona zostanie Tygodniowi Obrony Korei. Zawiadomienia pisemne i telefoniczne unieważnia się.

Co? gdzie? kiedy?

Teatr Ziemi Pomorskiej. Wtorek o godz. 19.30 — Wiosna w Norwegii, w środę — Brygada szlifierza Karhana.

KINA: Pomorzanie: Dziś o wpół do jedenastej, Polonia: Oni mają Ojczyznę, Wolność: Zaklęta narzeczona, Orzeł: Kłopotliwe alibi, Gryf: Diabelska grań, Baltyk, Konik-garbusiek, Bagatela: Sumienie.

Seanse: Pomorzanie, Gryf, Wolność Polonia: 16.00, 18.15 i 20.30, Orzeł i Baltyk: 15.30, 17.45 i 20.00 — Bagatela: 20.45.

DYZURY APTEK
Apteka Centralna — Al. 1 Maja 27, tel. 23-14 i Apteka Staromiejska — Welniawy Rynek 9, tel. 22-26.

Ważne telefony: Kom. MO 25-16, Pog-Ratunkowe PCK 10-00, Straż Pożarna 11-11, Postój taksówek 36 55 i 39-62, Inf. i rekl. centr. miejskiej 02, Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03, Biuro napraw 04, Przyjm. teleg. 05, Zegarynka 06, „Orb” 22-27, Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY

Na bydgoskiej fali — środa, 12 lipca 1950
8.05 Program lokalny dnia, 8.07 Komunikaty, 8.10 Muzyka, 14.15 Koncert popularyzacyjny z płyt, 14.40 Pomorski dziennik radiowy, 16.20 Recital fortepianowy Ludomila Janickiej, 16.45 Rozmawiamy z przedownikami pracy fabryki szkielek w Bydgoszczy, 22.20 Pogadanka sportowa, 22.30 Melodie operetkowe, 24.00 Zakończenie audycji hymn.

Dwudniowa sesja
WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że II-ga sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w dniach 13 i 14 lipca 1950 roku o godz. 10 w sali dawnego Teatru w Bydgoszczy, przy ul. Grodzkiej nr 13.

Przedmiotem obrad sesji będą między innymi sprawy tegorocznej akcji „Wniośno — oplotowej, akcja remontowa — budowlana oraz realizacja planów inwestycyjnych na r. 1950.

Ze względu na ważność zagadnień, interesujących niewątpliwie najszerszą ogół społeczeństwa — Prezydium WRN prosi Obywateli o jak najliczniejszy udział w sesji.

Rozpowszechniajcie
IKP

Racjonalizatorzy bydgoscy
w rocznicę PKWN

Zrzeszone Kluby Racjonalizacji i Techniki Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Bydgoszczy

celem uczczenia szóstej rocznicy PKWN postanowiły zrealizować w III kwartale 62 wnioski racjonalizatorskie i 20 wniosków do końca br. Wszystkie te wnioski dadzą oszczędności na 25 milionów zł rocznie.

Zrzeszone Kluby skupiające zakłady przemysłu metalowego i elektrotechnicznego K-2, A-41, T-8, BFSK, Kauczuk, PZBN i FOD zobowiązały się jednocześnie uprzyjemnić i zrealizować wszystkie załatwienie wniosków w najbliższym terminie w celu przyspieszenia realizacji planu 6-letniego.

W związku z powyższym wspomniane kluby wezwały do współpracy i podjęcia podobnych zobowiązań kluby racjonalizatorskie przy Krakowskiej Fabryce Sygnalów Kolejowych, przy Gołartowieckiej Fabr. Sygnalów Kolejowych, przy Zjeźd. Zakł. Rowerowych Poznań, A-61 Świdnica, A-51 Warszawa — Okęcie, T-41 Łódź, T-21 Warszawa, K-41 Będzin, K-3 Ojarów przy Pom. Zakł. Budowy Maszyn Bydg. Fabryce Narzędzi, Unii Grudziądz, Pom. Odlewni i Emalierni Grudziądz, przy Fabryce Wodomierzy oraz A-7 Toruń, przy Zakł. Sprzętu Transportowego Solec Kujawski, Fabryce Lin i Drutu oraz Kujawskiej Fabryce Maszyn Rolniczych we Włocławku i wreszcie przy Fabryce Opakowań Blaszanych w Bydgoszczy.

SPORT

MISTRZOSTWA PLYWACKIE ZRZESZEN SPORTOWYCH

BYDGOSZCZ (maj). Na pływalni miejskiej odbyły się mistrzostwa okręgu bydgoskiego związkowych zrzeszeń sportowych, w których udział brały: Kolejarz, Ogniw, Spójnia i Włókniarz. Na starcie stanęło 60 zawodników w tym 29 kobiet.

W czasie mistrzostw młody zawodnik Spójni Grudziądz — Wisniewski pobit dwa rekordy okręgu bydgoskiego, na 100 m stylem klasycznym A, czas 1:25.6 i na 200 m stylem klasycznym B, czas 3:15.4.

Wyniki techniczne: mężczyźni — 100 m stylem dowolnym: 1) Moczydłowski (Sp.) 1:09.2; 2) Kotecki (Sp.) 1:13.4; 100 m st. klasyczny A — 1) Wisniewski (Sp.) 1:25.6; 2) Zyznarski (Sp.) 1:27.4; 100 m st. grzbietowy: 1) Orzechowski (Kol.) 1:29.8; 2) Kotecki (Sp.) 1:32.0, startujący poza konkursem Szostak (Gwardia) uzyskał czas 1:28.2; 200 m st. dowolny — 1) Golebiewski (Kol.) 2:45.6, 2) Gościński (Kol.) 2:58.8; 100 m st. klasyczny B — 1) Welke (Sp.) 1:31.8; 2) Fall (Sp.) 1:32.9; 400 m st. klasyczny B — 1) Wisniewski (Sp.) 6:06.7; 2) Gościński (Kol.) 6:17.7; 200 m st. klasyczny B — 1) Wisniewski (Sp.) 3:15.4; 2) Welke (Sp.) 3:23.0; 200 m st. klasyczny A — 1) Zyznarski (Sp.) 3:15.8; 2) Jaskólski (Kol.) 3:21.0; sztafeta 4x200 m st. dowolny — 1) Kolejarz 11:25.8; 2) Spójnia 12:35.6;

Kobiety — 100 m st. dowolny 1) Lewandowska (Sp.) 1:33.4; 2) Postawianka (Kol.) 1:34.8; 100 m st. klasyczny A — 1) Maternowska H. (Kol.) 1:33.6; 2) Maternowska U. (Kol.) 1:33.6; 2) Maternowska U. (Kol.) 1:45.0; 100 m st. grzbietowy 1) Maternowska H. (Kol.) 1:42.2; 2) Gutelówna (Sp.) 1:50.5; 400 m st. dowolny — 1) Lewandowska (Sp.) 7:36.52; 2) Postawianka (Kol.) 7:37.0; 100 m st. klasyczny B — 1) Maternowska H. (Kol.) 1:43.1; 2) Gutelówna (Sp.) 2:12.9; 200 m st. klasyczny A — 1) Maternowska H. (kol.) 3:34.9; 2) Maternowska U. (Kol.) 3:58.1.

W ogólnej punktacji zwyciężył Kolejarz 232 pkt. przed Spójnią 195 pkt., Ogniwem 5 pkt. Włókniarzem 0 pkt. Na zakończenie rozegrano towarzyski mecz piłki wodnej pomiędzy Kolejarzem (Bydg.), a Kolejarzem (Toruń), zwyciężyli bydgoszczanie 4:3 (2:2). Organizacja dobra, Widzów — 1000.

ZWIĄZKOWIEC (Ino) — SPOJNIA (Poz.) 4:0 (1:0)

INOWROCŁAW (maj). W towarzyskim meczu piłkarskim drużyn A-klasowych — Związkowiec (Inowrocław) pokonał Spójnię (Poznań) w stosunku 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Nowak, Bakalarski, Krajewski i Nakoneczny. Sędziował Kroll z Bydgoszczy.

WEWNĘTRZNY TURNIEJ TENISOWY ZKS „BUDOWLANI”

BYDGOSZCZ (maj). Na kortach Związkowca odbył się wewnętrzny turniej tenisowy zorganizowany przez KS „Budowlani”. Startowało około 50 zawodników.

Finale: seniorzy — Roszak — Wiczorek 6:3, 6:2; Roszak — Doreżala 6:3, 6:4; Doreżala — Wiczorek 1:6, 6:3, 6:2; Juniorzy — Ochociński — Sypliewski 6:1, 6:3; Ochociński — Sadtiewicz 6:4, 6:3; Sadtiewicz — Sypliewski 2:6, 6:1, 6:2.

Mistrzami Budowlanych zostali: seniorzy — 1) Roszak, 2) Doreżala, 3) Wiczorek, Juniorzy — 1) Ochociński, 2) Sadtiewicz, 3) Sypliewski. Kobiety — Szulcówna zdobyła mistrzostwo walkowerem z powodu braku przeciwniczki.

CZYTELNICY pisa...
Warkot i wycie...

Byłem człowiekiem spokojnym, bez nerwów. Byłem b. cierpliwy i znosiłem wszystko. Naprawdę wszystko! Nie męczyły mnie nawet ongiś „ozbujane na wszechstrony melodie „Kwiatu Paproci” czy „Pozdrowień od gór”. Byłem w ogóle mężczyzną idealnym i podziwianym przez płęć piękną. Obecnie straciłem wszelkie cechy dodatnie, stałem się złośliwy i nerwowy a temu winna tylko Aza i DKW-ka. Mieszkańcy ulicy Racławickiej znają ten problem, ponieważ pod nr 9 znajduje się mała fabryczka pod nazwą „Filofarm”, do której codziennie i punktualnie w godzinach

nach pomiędzy 22 a 23 przyjeżdża DKW-ka nr H 40089 i swym melodyjnym a długofalowym warkotem uspokaja do snu okolicznych mieszkańców. Mało tego! Po odejściu właściciela rozpoczyna się drugi akt, którego inscenizatorem jest Aza-biedne pismo. Nie wiem czego wyje i skomli stale nocami, czy chorzy czy zdrowi, czy brak mu trochę Tak chciałbym mu pomóc (...i sobie!) i dlatego proszę o interwencję Woj. Urzędu Samochodów oraz Tow. Ochrony Zwierząt. B. W.

Sklep nr 4
Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego
zapozna nas z sztuką ludową

Wczoraj popołudniu odbyło się w Bydgoszczy uroczyste otwarcie sklepu nr 4 bydgosko-olsztyńskiej ekspozytury Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego przy Al. 1 Maja (na przeciwko Pom. Domu Sztuki). Otwarcia dokonał przedstawiciel C. P. L. i A. p. Szczepan Styranowski, składając na ręce kierowniczkę sklepu p. Stanisławę Brzeczowskiej serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju tej nowej placówki.

Na otwarciu obecni byli także: prezes Zw. Artystów Plastyków p. Sienicki oraz delegat KW PZPR.

Nowy sklep jest zaopatrzony bardzo bogato w regionalne ikony, cerami-

metodami, którymi posługują się amerykańscy następcy Hitlera...”

Członkowie koła ZMP ze wsi Zielonczyn w pow. bydgoskim po zapoznaniu się z wypadkami na Korei stwierdzają: „Jesteśmy przekonani, że miążące pokój i wolność narody potrafią ukrocić samowole i podłość anglo-amerykańskich piratów powietrznych, którzy mordują setki niewinnych, koreańskich dzieci, kobiet i starców. Wyrażamy solidarność z walczącą młodzieżą koreańską, która zrzuca jarzmo niewoli kapitalistycznej...”

„Kategorycznie potępiamy bandycką napaść służbów imperializmu — Li-Syn-Mana i jego kliki na koreańską republikę ludową oraz agresję amerykańskich bandytów dążących do zakłócenia pokoju światowego...” — stwierdza w powziętej rezolucji młodzież pomorskich zakładów wytwórczych materiałów elektrotechnicznych w Bydgoszczy.

Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego
zapozna nas z sztuką ludową

Wczoraj popołudniu odbyło się w Bydgoszczy uroczyste otwarcie sklepu nr 4 bydgosko-olsztyńskiej ekspozytury Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego przy Al. 1 Maja (na przeciwko Pom. Domu Sztuki). Otwarcia dokonał przedstawiciel C. P. L. i A. p. Szczepan Styranowski, składając na ręce kierowniczkę sklepu p. Stanisławę Brzeczowskiej serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju tej nowej placówki.

Na otwarciu obecni byli także: prezes Zw. Artystów Plastyków p. Sienicki oraz delegat KW PZPR.

Nowy sklep jest zaopatrzony bardzo bogato w regionalne ikony, cerami-

Młodzi ludzie - młode talenty

Edmund Kossowski

Edmund Kossowski liczy sobie dopiero 28 lat, a w szeregu artystów operowych zajmuje już nie małą pozycję. Miarą pracowitości i powodzenia młodego artysty jest liczba 19 partii, jakie kreował w krótkim okresie swej kariery scenicznej.

Edmund Kossowski wkroczył na drogę artystyczną dość niespodziewanie dla siebie samego. Młody artysta obdarzony został przez naturę doskonalnymi warunkami scenicznymi i pięknym głosem, lecz warunki te nie nasuwały mu myśli, że zostanie artystą operowym. Kossowski studiował przykładowo na Akademii Górniczej w Krakowie, studia ukończył i zamierzał podjąć pracę w swoim zawodzie, gdy w 1943 r. zwrócił na niego uwagę Walek - Walewski. Znany kompozytor wyczuł w młodym inżynierze talent aktorski, ocenił też właściwie głos tkwiący w gardle potężnego, liczącego 186 cm, wzrostu młodzieńca. Nakłoniony przez Walek - Walewskiego Kossowski udał się do prof. Romaniszyna, który zajęł się młodym talentem z całą pieczołowitością. Po kilku latach nauki u prof. Romaniszyna Kossowski zadebiutował w objazdowej Operze Drabinka we Wrocławiu krótko po ukończeniu wojny. Po występach w wielożródłowym przez radzieckie i polskie wojska Wrocławiu młody artysta przeniósł się do Krakowa, skąd z kolei przeniósł się do Państwowego Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Na scenie poznańskiej Kossowski występuje drugi sezon, zdobywając sobie coraz większe uznanie zarówno publiczności, jak i dyrekcji teatru.

Edmund Kossowski liczy sobie dopiero 28 lat, a w szeregu artystów operowych zajmuje już nie małą pozycję. Miarą pracowitości i powodzenia młodego artysty jest liczba 19 partii, jakie kreował w krótkim okresie swej kariery scenicznej.

Jeżeli chodzi o stronę wokálną po stronie Godunowa, to w roli tej aktor zmuszony zostaje przez twórcę do wyjątkowo starannego scharmonizowania gry sceniczej ze środkiem, jakim ma do dyspozycji głos śpiewaka dla wokálnego wyrażenia ludzkich uczuć. Kossowski w roli Godunowa



również od strony wokálnej wypadł doskonale, demonstrując w kilku scenach popisowe prowadzenie głosu i doskonale panowanie nad nim.

Zdolny, młody artysta przyczynia się swoim talentem niemało do powodzenia opery wystawionej przez Bierdajewa z wielkim pietyzmem. Zarówno młodość Kossowskiego, jak i jego talent roją aktorowi dużą przyszłość wokálną. Polskie sceny operowe w osobie młodego śpiewaka zyskały nabytek cenny godny reprezentować polską sztukę operową obok najlepszych spośród tych, jakich w tej chwili mamy do dyspozycji. M.

Rekord kolarski Czechosłowacji w sprincie

PRAGA (a) W torowych zawodach o mistrzostwo Czechosłowacji, w których uczestniczyło 19 kolarzy, zwyciężył ponownie zeszłoroczny mistrz Machek. W finałowym biegu Machek przybił pierwszy do mety w doskonałym czasie 12,0 sek. ustanawiając tym samym rekord kolarski Czechosłowacji w sprincie. Wynik ten klasyfikuje zawodnika czechosłowackiego wśród czołwki światowej.

Nowa huta

(Ciąg dalszy ze strony 3)

tylko na zorientowaniu się w uwarstwieniu gleby, tak jak to robiono dotąd, lecz bada się jednocześnie podłoże na różnych głębokościach pod kątem plastyczności, uziarnienia i wytrzymałości na ciężar, stopień wilgotności itp.

Na terenie budowy Nowej Huty rzuca się w oczy wysoki stopień mechanizacji robót. Obok transporterów podających robotnikom materiały budowlane pracują ciężkie spychacze typu „Staliniec”. Obok po raz pierwszy tu właśnie zastosowanych elektrycznych koparek - obrzymów, pracują setki mechanicznych wywrotek zmontowanych na samochodach. Cała ta obrzymia ilość sprzętu mechanicznego, zastępująca pracę tysięcy ludzi, to przede wszystkim sprzęt pochodzący z dostaw radzieckich.

Oceniając znaczenie budowy Nowej Huty dla rozwoju naszej gospodarki, patrząc na budowę huty i uświadamiając sobie rozmiar pomocy jaką przy jej realizacji zapewnia nam Związek Radziecki, przypominają się słowa Stalina: „Nie żądamy abyście wierzyli nam na słowo. Sadźcie i ustosunkowujcie się do nas według czynu naszego, na zasadzie stosunku, jaki będziemy mieli do narodu polskiego”.

Dzięki właśnie szczeremu, braterskiemu stosunkom łączącym oba kraje - kraj zwycięskiego socjalizmu ZSRR i kraj budujący socjalizm - Polskę, możemy realizować tak obrzymie przedsięwzięcie, największą inwestycję planu 6-letniego - budowę Nowej Huty.

O czym się nie pamięta...

(Ciąg dalszy ze strony 3)

sze w magazynach pozostało. Jest tam wprawdzie jeszcze nieco będącego już na wyczerpaniu świętego przewodnika Kazimierza Sosnowskiego pt. „Ziemia Krakowska”, którego dotąd wyższy niż dwa tomy, a trzeci smażony jest w oficynie drukarskiej. Przewodnik ten mówi jednakże o samym Krakowie marginesowo gdyż poświęcony jest o kołach i pod tym względem nie ma sobie równych.

Spragniony lektury przybysza sięga po wszystko, nawet po egzemplarze miesięcznika krajoznawczego „Ziemia”. Rzecz wartościowa i niedroga, lecz... Jako data ukazania się widnieje rok 1923. Upiękniono lat 27 i zgadza się chyba wszyscy, że od tego czasu „coś niecoś” się zmieniło, a badania naukowe rzucają inne lub bardziej wyczerpujące światło na wiele problemów.

Dotkliwie odczuwa się niekontynuowanie „Rocznika Krakowskiego”, nie wiem też, czy ktoś po myślał o wydawnictwie, które by fotografia, opisem i szkicem strątecznym upamiętniło przełomowe momenty uwolnienia miasta z hitlerowskiej niewoli. Już samo zebranie luźnych opisów, które współcześnie pojawiły się w prasie krajowej i radzieckiej, dałoby pokaźną książkę pamiątkową.

Onegdaj obradowała Komisja Kultury i Sztuki MRN. Na posiedzeniu nie ukrywano niedoścignięć. Należą do nich także sprawy, których ogólnikowo tu dotknąłem. (Os)

„Pod mostami Poznania”

POZNAN (a) Drugi doroczny wyścig pływacki „Pod mostami Poznania” o nagrodę Expressu Poznańskiego zgromadził na starcie rekordową ilość - 332 zawodników i zawodniczek. W kategorii starszych panów na dystansie 1000 m zwyciężył Sikora Stal - 14:10. Wśród kobiet zwyciężyła Przybrowiczówna Spólnia - 15:12. Wyścig juniorów wygrał Goetz Spólnia w czasie 15:57.

Wyścig główny seniorów na dystansie 2000 m zakończył się pewnym zwycięstwem Taedlinga (Warta) w czasie 27:07, przed Cichońskim III Warta - 29:13.

W punktacji zespołowej zwyciężyła Warta I (Taedling, Cichoński, Jaehnik i Kruczkowski) - 12 pkt. przed Spólnią - 33 pkt. i Wartą II - 42 pkt.

Maty Felieton

Dobrze mu tak!

Spokalem rano p. Bączka. Az mi pociemniało w oczach! Wyglądał żałośnie. Pod lewym okiem spory siniak, na nosie plaster, plecy przygarbione, zanostydzony rozrok.

Co się stało, panie Bączek? - pytam. - Wpadł pan pod tramwaj? Nieborak westchnął ciężko i pokręcił swą skolataną głową.

Gożej... - Sędziował pan na meczu piłkarskim? - Jeszcze gorzej...

Dopiero wówczas zrozumiałem. Po patrzyłem na Bączka z głębokim współczuciem i rzekłem: - Zona?...

Nieszczęśliwy człowiek zwiózł głowę. - Aha, zona... Zgadł pan... Wziąłem mizerolę pod pachę, zaprowadziłem do parku, posadziłem na ławce i mówię:

Gadaj pan! Nie można pozwolić, by kobiety maltretowały mężczyzn! Musimy się bronić!

No i Bączek zaczął opowiadać, a bardzo to była żalona opowieść. Kilka dni temu p. Bączek znalazł się w Warszawie.

Gożej, jak diabli - ciągnął - mało się nie wściekłem. „Chodźmy na plażę”... mówię do małżonki... Zgodziła się, Poszli. Na plaży, jak na plaży - dość nudno, Kupa gola-sów, trochę śmieci, sporo piasku. Słońce praży straszliwie. Biedny Bączek poccił się, jak mysz pod miotłą, wreszcie myślowym ruchem obciągnął kapielówkę i poszedł na przechadzke.

Idę, idę... - objaśniał - i patrzcie: plot! Wysoki, drewniany plot! A przed plotem dość rojno. Panowie i młodzież. Pchają się jeden przez drugiego. Zagładają przez szpary w deskach, przez rozmaite dziury i szczeliny.

Pomyślałem, że coś dają. Może afraiki, może lepy na muchy... No i Bączek także poczył się pchać. Odepchnął jakiegoś smarkacza, stuknął kogoś łokciem, wreszcie znalazł się przed parkanem. Przytknął oko do szczeliny...

W tym miejscu przerwał swą opowieść. Krowisty rumieniec ubarwił mu policzki. Uśmiechnął się z zafascynowaniem.

A za plotem, proszę pana, było... ten... tego... solarium... Zaczernieniem się i ja. Solarium to przecież kawałek plaży otoczony ścianą ze szczerze zbitych desek, za którą opalają swe rączki przedstawicielki płci nadobnej w stroju prababci Ewy!

I po co pan tam zagładał? Feee... - rzekłem z oburzeniem. W śrenicy Bączka zaśnuli lza.

Wcale nie zagładałem... - szepnął - inni zagładali...

Mówi się jednak, że kto ma pcha, to nawet gdy mu kamień spadnie z serca, to runie prosto na odciśki. P. Bączek także miał pcha, bo akurat zjawili się dwóch milicjantów. Milicjanci popatrzyli na tłoczonych się przed plotkiem obywateli a jeden z nich wyjął z kieszeni blok-czek i rzekł:

A wstyd, proszę panów! Jak to można podglądać kobitki? Zaraz damy panom po mandaciku na pamiętkę!

Słowo się rzekło, mandacik gotowy. Kilku zbyt ciekawych panów zaplaciło. Kilku ciekawskich uczniów także. I p. Bączek zaplacił.

Ale zupełnie niewinnie, jak babcie Kocham, że niewinnie! - uderzył się w piersi. Podumałem chwilę, wreszcie spojrzalem na sfatygowane oblicze Bączka i pytam:

No, tak... ale jeszcze nie rozumie, co się panu stało... Przecież... - Zaraz pan zrozumie! - przerwał mi porywoczo Bączek.

Rzeczywiście - zrozumiałem. Otóż działo się tak, że ciekawscy chłopcy po zaplaceniu mandatu - zmykali ze smutkiem tam, gdzie pieprz rośnie, panowie natomiast placili, ale... podglądali dalej...

Bączek także. Twierdzi mprawdnie, że nie, ale Bączkowi nie należy wierzyc. To lepszy numer!

Obszedł solarium naokoło i poczał znowu wierzyc dziurę w desce. Zobaczyli to milicjanci. Oddalili się nieco i poczęli myśleć nad tym, w jaki sposób ugasić zbyt ciekawych niegrzecznych panów. Wreszcie, któryś z nich upadł na genialny pomysł.

Po chwili, gdy p. Bączek z wielkim zainteresowaniem obserwował to, co się działo w solarium, podszedł do niego milicjant, zaszalutował i zapytał:

Nazwisko obywatela? - Bączek Hilary! Milicjant zaszalutował ponownie i podszedł do drugiego ciekawskiego.

Nazwisko obywatela? - Kucyk Leon! Miał jeszcze kwoadrans. Słoneczko przypiekalo, jak należy, małżonki ciekawych jegomości wyległowały się w piasku, myśląc, gdzie to też podziały się ich drugie połowy. I nagle z zainstalowanymi na plaży megalofonów rozległo się:

Hallo, hallo! Zwraca się uwagę pań przebywających na plaży, że ich bezwstydni mężowie podglądają niewiasty, opalające się w solarium! A oto lista osobników, przyłapanych na gorącym uczynku: Hilary Bączek, Leon Kucyk, Franciszek Kalarepka, Dezydery Wstydlimy...

Na plaży zawrzało. Jakby trzasnął grom z jasnego nieba. Panie z wy-piekami oburzenia zerały się z piasku. Jedna pochwyciła parasolkę przeciwsloneczną, inna termos, inna wreszcie mężowska łaskę. Hurmem runęły w stronę solarium!

A tam, nie spodziewając się niczego, ich szanowni mężowie stali z okiem szpilem i podszedł do szczeliny w deskach...

W tym momencie p. Bączek westchnął, popatrzył na mnie rzęmięnie i zapytał:

Teraz pan rozumie od czego ten siniak? Leos Kucyk wygląda jeszcze gorzej...

Skinąłem głową. Wszystko stało się dla mnie jasne. Ani przez moment Bączka nie żaluje. Dobrze mu tak! Po co zagłada tam, gdzie nie trzeba? JUR

do niego milicjant, zaszalutował i zapytał:

Nazwisko obywatela? - Bączek Hilary! Milicjant zaszalutował ponownie i podszedł do drugiego ciekawskiego.

Nazwisko obywatela? - Kucyk Leon! Miał jeszcze kwoadrans. Słoneczko przypiekalo, jak należy, małżonki ciekawych jegomości wyległowały się w piasku, myśląc, gdzie to też podziały się ich drugie połowy. I nagle z zainstalowanymi na plaży megalofonów rozległo się:

Hallo, hallo! Zwraca się uwagę pań przebywających na plaży, że ich bezwstydni mężowie podglądają niewiasty, opalające się w solarium! A oto lista osobników, przyłapanych na gorącym uczynku: Hilary Bączek, Leon Kucyk, Franciszek Kalarepka, Dezydery Wstydlimy...

Na plaży zawrzało. Jakby trzasnął grom z jasnego nieba. Panie z wy-piekami oburzenia zerały się z piasku. Jedna pochwyciła parasolkę przeciwsloneczną, inna termos, inna wreszcie mężowska łaskę. Hurmem runęły w stronę solarium!

A tam, nie spodziewając się niczego, ich szanowni mężowie stali z okiem szpilem i podszedł do szczeliny w deskach...

W tym momencie p. Bączek westchnął, popatrzył na mnie rzęmięnie i zapytał:

Teraz pan rozumie od czego ten siniak? Leos Kucyk wygląda jeszcze gorzej...

Skinąłem głową. Wszystko stało się dla mnie jasne. Ani przez moment Bączka nie żaluje. Dobrze mu tak! Po co zagłada tam, gdzie nie trzeba? JUR

do niego milicjant, zaszalutował i zapytał:

Nazwisko obywatela? - Bączek Hilary! Milicjant zaszalutował ponownie i podszedł do drugiego ciekawskiego.

Nazwisko obywatela? - Kucyk Leon! Miał jeszcze kwoadrans. Słoneczko przypiekalo, jak należy, małżonki ciekawych jegomości wyległowały się w piasku, myśląc, gdzie to też podziały się ich drugie połowy. I nagle z zainstalowanymi na plaży megalofonów rozległo się:

Hallo, hallo! Zwraca się uwagę pań przebywających na plaży, że ich bezwstydni mężowie podglądają niewiasty, opalające się w solarium! A oto lista osobników, przyłapanych na gorącym uczynku: Hilary Bączek, Leon Kucyk, Franciszek Kalarepka, Dezydery Wstydlimy...

Na plaży zawrzało. Jakby trzasnął grom z jasnego nieba. Panie z wy-piekami oburzenia zerały się z piasku. Jedna pochwyciła parasolkę przeciwsloneczną, inna termos, inna wreszcie mężowska łaskę. Hurmem runęły w stronę solarium!

A tam, nie spodziewając się niczego, ich szanowni mężowie stali z okiem szpilem i podszedł do szczeliny w deskach...

W tym momencie p. Bączek westchnął, popatrzył na mnie rzęmięnie i zapytał:

Teraz pan rozumie od czego ten siniak? Leos Kucyk wygląda jeszcze gorzej...

Skinąłem głową. Wszystko stało się dla mnie jasne. Ani przez moment Bączka nie żaluje. Dobrze mu tak! Po co zagłada tam, gdzie nie trzeba? JUR

„Czyn lipcowy”

GDANSK (a) W Ośrodku Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Oliwie odbyło się otwarcie obozu kondycyjnego, na którym przebywają zawodnicy i zawodniczki, wyznaczeni do reprezentacji barw Polski z Czechosłowacją (15 bm. w Gdańsku).

Uczestnicy obozu zobowiązali się do uczczenia Święta Odrodzenia wyremontować boisko do siatkówki.

Na obozie przebywa 17 kobiet i 13 mężczyzn. Treningi prowadzi trenerzy państwowi: Kraus i Strzcharzewski.

Dwa zwycięstwa ligowców we Wrocławiu

WROCLAW (a) Ligowe drużyny piłkarskie Budowlani Chorzów i Związkowice Kraków odniosły wysokie zwycięstwa w towarzyskich meczach we Wrocławiu. W sobotę Budowlani pokonali miejscowe Ogniwo 4:1, po grze stojącej na słabym poziomie i mało ciekawej.

W niedzielę Związkowice zwyciężyły drużynę Pafawagu 5:0 (2:0. Gra stała na dobrym poziomie.

Mistrzostwa lekkoatletyczne marynarki wojennej

GDYNIA (a). Po szeregu eliminacyjnych odbyły się na stadionie miejskim w Gdyni finałowe zawody w lekkoatletyce o mistrzostwo marynarki wojennej. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody, uzyskane wyniki uważać należy za dobre.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 100 m - Penkula 11,4 sek., 200 m - Pysz 23,7 sek., 400 m - Kubera 52,0 sek., 1500 m - Kubera 4:19,5 m, 5000 m - Ciesielski 16:45,2 min., kula - Harmata 12,52 m, oszczep - Twardowski 45:53 m, granat - Slepowski 67,95 m, dysk - Zochowski 41,65 m, młot - Harmata 39,20 m; skok w dal - Twardowski 6,08 m.

HUMOR



- Zdaje się, że rano pacjent miał podbite tylko jedno oko...

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne kursy księgowości - Łódź - skrzynka 163.

POKOJU POSZUKUJĄ

Kawaler solidny poszukuje pokoju wspólnego Oferty IKP Bydgoszcz „Krawiec”. (0536)

SPRZEDAŻ

Formy metalowe do naciągania kapeluszy i be relów damskich sprzedam. Gdynia, Świętojańska 34. (4660)

PRACY POSZUKUJĄ

Buchalter poszukuje pracy z mieszkaniem od zaraz. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia, pod 500. (4682)

ROŻNE

Z powodu likwidacji sklepu komisowego proszę odebrać swoje towary do 15.VII br. Chłemża, Toruńska 5. (4484)

ZGUBY

Janina Janiszewska Człuchów zgłasza zgubę dowodu osobistego, od cinka zameldowania, karty rejestracyjnej na branzę towarów włókienniczych oraz koncesji i pokwitowania Zrzeczenia Kupców. 4683

UNIĘWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną koncesję nr 79938 wyd. Bydgoszcz 1947 - Stefanowska Jadwiga. 0535

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych kierowników zakładów zbiorowego żywienia bufetowych, kelnerów i kelnerki, piekarzy zatrudni natychmiast w swoich placówkach w Koszalinie i Mielnie Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Pionier” w Koszalinie. Wynagrodzenie w/g tabeli plac dla pracowników spółdzielczości spożywców. Reflektanci nadesła podania wraz z życiorysem do Działu Personalnego Zarządu Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Koszalinie ul. Jana z Kolumna nr 8. (4680)

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA ŚRODE 12 LIPCA 1950.

5.00 Początek audycji. - 5.05 Sygnał czasu. - 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. - 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wleży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Melodie ludowe. 14.00 Prawo i życie. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka

16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Rezerwa. 18.05 Pogadanka sportowa. 18.15 Polska pieśń masowa. 18.20 Muzyka taneczna. - 18.40 Trzy spotkania - opowiadanie J. Koczaka - 19.00 Audycja Gł. Komitetu Kultury Fizycznej. 19.05 Rezerwa. 19.15 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru PR. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Melodie operetkowe. - 21.00 Koncert chopinowski. 21.50 Wszelchnia radiowa. 21.50 Rezerwa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Koncert symfoniczny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. - Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-20. Za niedoroczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. - Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. - Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KĄZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE - PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACAC NA KONTO PKO nr VI-186L. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 - TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. - Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr: w tekście 350 zł, za tekstem 150 zł nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz z łamowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowa zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.